SOSNOWIEC. KATOWICE.

# KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVII NIEDZIELA 10 PAŹDZIERNIKA 1926 R. NR. 235

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

## Budżet na rok 1927.

**Warszawa,** 9.10 (Tel. wł.) — Konferencje nad budżetem na rok 1927 trwały przez całą sobotę. Chodzi o szczegółowe uzgodnienie budżetu i ustalenie go według działów.

Przed południem premjer Piłsudski naradzał się długo w tej sprawie z wicepremjerem p. Bartlem i kilkoma ministrami. Popołudniu p. Bartel wyjechał na Zamek, gdzie został przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Nie wiadomo jeszcze kiedy się odbędzie posiedzenie Rady ministrów, na którem uchwalone będzie szczegółowe prowizorjum budżetowe na rok 1927.

## Obsadzenie placówek zagranicznych

**Warszawa,** 9.10 (T.w.) Do zmian na placówkach zagranicznych prawdopodobnie nie dojdzie. O ustąpieniu pp. Chłapowskiego i Skirmunta narazie niema mowy. Nie wiadomo również, czy ustąpi poseł przy Kwirynale, p. Kozicki.

Natomiast pewną jest rzeczą, że wiceminister spraw zagranicznych p. Knoll wyjedzie na dłuższy urlop, z którego już nie powróci, ale obejmie jakąś placówkę zagraniczną.

Najwięcej szans na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych ma p. Tytus Filipowicz. Możliwą jest również rzeczą, że stanowisko wiceministra wogóle obsadzone nie będzie.

## Nota polska w sprawie traktatu litewsko-sowieckiego.

**Warszawa,** 9.10 (Tel. wł.) — Badanie traktatu litewsko-sowieckiego przez rzeczoznawców ministerjum spraw zagranicznych jest już zakończone. W przyszłym tygodniu będzie zredagowaną i wysłaną do Moskwy nota polska w tej sprawie.

Nota będzie utrzymana w tonie pokojowym. Rząd polski zaproponuje Sowietom pakt o nieagresji, ale łącznie z państwami baltyckiemi, na co jednak Rosja się nie zgodzi w obawie hegemonji Polski nad państwami bałtyckimi.

## W sprawie Chorzowa.

**Warszawa,** 9.10 (Tel. wł.) — Na notę niemiecką, w której rząd Rzeszy domaga się zwrotu fabryki związków azotowych w Chorzowie, nie zgadzając się na zakres proponowanych przez Rząd polski rokowań, Rząd polski zamierza odpowiedzieć kategoryczną notą.

W sprawie tej odbędzie się w przyszłym tygodniu międzyministerjalna komisja rzeczoznawców, która rozpatrzy szczegółowo całą sprawę.

## Goście czescy w Poznaniu.

**Poznań,** 9.10 (PAT) — Wycieczka dziennikarzy czechosłowackich przybyła tu dziś rano o godz. 6 m. 30. O godz. 8 odbyło się uroczyste powitanie na dworcu, gdzie zebrali się: członkowie prezydjum Syndykatu dziennikarzy wielkopolskich, w im. m. Poznania dr. Zaleski, konsul czechosłowacki dr. Gloss, członkowie tutejszego towarzystwa polsko-czechosłowackiego i wielu dziennikarzy poznańskich. W czasie śniadania, które się odbyło na dworcu kolejowym, przemówienia powitalne wygłosili prezes syndykatu dziennikarzy wielkopolskich Powidzki i konsul Gloss. W imieniu gości odpowiadał sen. Pichl. Następnie uczestnicy wycieczki udali się na zwiedzanie miasta.

## Rokowania polsko-czeskie.

**Warszawa,** 9.10 (Tel. wł.) — W poniedziałek rozpoczną się rokowania kolejowe polsko-czeskie.

# Chrzest lotniska katowickiego.

LOTNICY NAD ŚLĄSKIEM I ZAGŁĘBIEM.

Wczoraj, w sobotę, o godzinie 5 popołudniu ukazali się nad Śląskiem i Zagłębiem dwaj lotnicy.

Jeden z nich rzucał ulotki Ligi Obrony Powietrznej Państwa z okazji rozpoczynającego się Tygodnia lotniczego. Był to samolot wojskowy z Krakowa marki „Ansaldo" nr. 300-4. Przelecieli na nim por. obserwator Szpunar i sierżant pilot Kłosiński z 2 p. lotniczego w Krakowie. **Przybyli oni naprzód do Sosnowca, stamtąd zaś na lotnisko katowickie,** na którem wylądowali i po zabraniu ulotek śląskiego Komitetu L. O. P. P. wylecieli nad Katowice i okolice. Byli to zatem pierwsi lotnicy, którzy wylądowali na nowem lotnisku katowickiem, dokonując tem samem chrztu lotniczego tego lotniska.

Drugi samolot przybył z Poznania, skąd wyruszył o godzinie 1 popołudniu. Był to samolot marki „Henriot XIX" wyrobu polskiej firmy „Samolot" w Poznaniu. Jest on własnością Związku lotników polskich, z którego ramienia przybył do Katowic p. Lehman. Przylecieli na tym samolocie pilot cywilny Hołodyński i por. obserwator Gruszkiewicz. Lądowanie odbyło się pod Sosnowcem.

**Oba te samoloty pozostaną tu do wtorku dla lotów pokazowych i propagandowych nad całym Śląskiem i Zagłębiem.**

Dziś w niedzielę przybędą na lotnisko katowickie jeszcze 2 samoloty wojskowe z Krakowa, francuskiej marki „Potez XV". Przylecą na nich kapitan-pilot Zochowski i por. obserwator Murawiec, oraz pilot plutonowy Klimsza i kapitan-obserwator Pokorny.

Samoloty te wylądują na lotnisku katowickiem, skąd startować będą do lotów pokazowych na Śląsku.

W poniedziałek w południe o godzinie 12 lotnicy urządzą loty pokazowe dla przedstawicieli prasy, którzy w tym dniu zwiedzą lotnisko katowickie na zaproszenie wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P. pod prezesurą p. starosty dr. Potyki.

# Sprawcy napadu na posła Zdziechowskiego nie zostali dotąd wyśledzeni.

**Warszawa,** 9.10 — Śledztwo w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego **jest nadal okryte tajemnicą i dotąd nie pojawił się w tej sprawie komunikat urzędowy.** Natomiast pisma rządowe przebąkują, że prowadzone przez żandarmerję śledztwo jest utrudnione z powodu braku konkretnych poszlak. Wobec tego trudno zrozumieć, na jakiej podstawie premjer Bartel w dwa dni po zamachu stwierdził w liście do marszałka Sejmu, że napadu dokonali wojskowi.

„Gazeta Warszawska Poranna" stwierdza, że **świadkom napadu nie przedstawiono ani jednej fotografji celem rozpoznania opryszków, nie skonfrontowano ich ani z jednym oficerem,** chociaż — jak twierdził onegdaj „Kurjer Poranny" — **istnieją poszlaki w stosunku do trzech osób, przyczem udział jednej z nich jest bardzo prawdopodobny.**

Jak podaje dzisiejszy „Kurjer Poranny" **śledztwo w tej sprawie nie zostało jeszcze zakończone i „dochodzenie pierwiastkowe", prowadzone przez I djon żandarmerji potrwa jeszcze prawdopodobnie do wtorku. Aresztowań żadnych w związku z napadem dotychczas nie było.**

Niewykrycie sprawców napadu, potępionych przez całe niezgangrenowane społeczeństwo, zaczyna budzić **coraz większy niepokój co do dobrej woli w tej sprawie.**

# Znaczenie wycieczki dziennikarzy czechosłowackich.

PRASA CZECHOSLOWACKA O WSPÓLPRACY NARODÓW SŁOWIAŃSKICH.

**Praga** (CEPS). Prasa czechosłowacka z baczną uwagą śledzi **przebieg wycieczki dziennikarzy czechosłowackich** do Polski, której się tu całkiem słusznie przypisuje nader doniosłe znaczenie. Pisma praskie, dając **wyraz swej szczerej radości z powodu serdecznego przyjęcia, jakiego dziennikarze czechosłowaccy doznali w Polsce,** wyrażają nadzieję, iż podjęta obecnie praca na polu zbliżenia polsko-czechosłowackiego doprowadzi do jak najściślejszej współpracy politycznej, kulturalnej i gospodarczej między obu pobratymczemi państwami.

Nawiązując do wycieczki czechosłowackiej w Polsce i do pobytu parlamentarzystów czechosłowackich w Białogrodzie, oficjalna „Czechosłoweńska Republika" pisze, iż w chwili, kiedy w Wiedniu obradują zwolennicy Paneuropy nad sposobem stworzenia jedności i solidarności ogólnoeuropejskiej, dwie **delegacje narodu czechosłowackiego starają się zagranicą, te same zasady w czyn obrócić.** Pobyt delegatów narodu czechosłowackiego w Polsce i w Jugosławji dać ma idei zbliżenia słowiańskiego trzeźwe i rozumowe podstawy, oraz stworzyć dla tej wspólnoty ideowej praktyczny program współpracy politycznej i kulturalnej.

**Bardzo doniosłe znaczenie przypisuje prasa tutejsza odbytej w Warszawie konferencji prasowej polsko-czechosłowackiej.** Porozumienie, zawarte między prasą obu krajów, będzie niewątpliwie doniosłym czynnikiem na polu wzajemnego poznawania się i pogłębiania przyjaźni polsko-czechosłowackiej. Zarówno w Warszawie, jak i w Białogrodzie, — pisze „Czechosłoweńska Republika", — osiągnięte zostały realne wyniki, które przy umiejętnem ujęciu ich przez powołane czynniki stać się winny dobrym zadatkiem na ścisłą współpracę i trwałą przyjaźń słowiańską.

Wielką wagę przypisuje cytowane pismo szczególnie powziętym w Białogrodzie rezolucjom, których realizacja doprowadzić musi do jaknajściślejszej współpracy jugosłowiańsko-czechosłowackiej.

— Trzeba przyznać — pisze dalej „Czechosłoweńska Republika" — że zanim osiągnięte zostały tak wielkie sukcesy na polu wzajemnego zbliżenia narodów słowiańskich mieliśmy do pokonania cały szereg trudności Jest to zresztą zjawiskiem zupełnie normalnem, gdyż historja, temperament i warunki geograficznie wytworzyły między Polską a Czechosłowacją oraz między Czechosłowacją a Jugosławją liczne różnice, których nie mogliśmy z dnia na dzień wyrównać. Nie znaczy to bynajmniej, by wobec tego nie można było pogodzić się co do kwestji, stanowiących dla wszystkich stron zainteresowanych „unum necesarjum". A dlatego doniosłe uchwały warszawskie i białogrodzkie — kończy „Czechosłoweńska Republika", winny obowiązywać na przyszłość wszystkie pobratymcze narody w interesie rozsądku i zrozumienia praktycznych potrzeb słowiańskich. **„Uchwały warszawskie i białogrodzkie stworzyły urodzajne pole, które nie powinno leżeć odłogiem".**

## Komitet Obrony Państwa.

Rada ministrów na posiedzeniu dnia 8-go października uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu komitetu Obrony Państwa. Do zadań K. O. P. należeć będzie rozpatrywanie zagadnień, dotyczących obrony państwa i przeprowadzenia wytycznych dla zorganizowania mobilizacyjnego wysiłku państwa. Pozatem do celów K. O. P. należeć będzie uzgadnianie i opinjowanie we wszelkich sprawach o doniosłem znaczeniu dla obrony państwa Przewodniczącym K. O. P. jest Prezydent Rzeczypospolitej; pozatem w skład K.O.P. wchodzą: prezes Rady ministrów, minister spraw wojskowych, minister spraw wewnętrznych, minister skarbu oraz generalny inspektor sił zbrojnych, który z urzędu jest głównym referentem K. O. P.



## Ogłoszenie.

Adwokatura Okręgu Sosnowieckiego niniejszem ogłasza, że począwszy od dnia 4 października odbywać się będą konsultacje bezpłatne dla niezamożnych.

Konsultacje odbywać się będą dwa razy w tygodniu w **poniedziałki i czwartki** pomiędzy godz. 12 i 1 — w lokalu Sądu Okręgowego w Sosnowcu **w pokoju Nr. 5.**

# PRZEGLĄD PRASY

## Celem odwrócenia uwagi.

N pad na posła Żdziechowskiego nie mógł doczekać się publicznej pochwały nawet z tej strony, z której został moralnie przygotowany. Niemniej sfery te są przytłoczone żywiołowym objawieniem się potępienia ohydnego bandytyzmu politycznego i wszelkiemi sposobami starają się odwrócić uwagę od tej niesłychanie niewygodnej dla nich afery.

W tej perspektywie jak Filip z konopi, ze szpalt „Głosu Prawdy" wychyliła się operetkowa wiadomość o przygotowanym rzekomo napadzie na red. Stpiczyńskiego i posła Miedzińskiego. Według tego alarmu, jeden ze spiskowców z-pośród młodzieży akademickiej ma dostarczyć granatów łzawiących, kilku innych już zaopatruje się w broń krótką i ładunki...

Słusznie „Gazeta Warszawska Poranna" sprowadza jeszcze jak na dłoni brednie do właściwej miary.

Megalomanja — czytamy tam — rozsadza tych dryblasów. Roi im się, że są tak ważne figury, że na nich trzeba „zamachy" urządzać. Obiecują, że „przyjdzie czas" „ujawniać" całość „tej ohydnej sprawy". Byle prędzej. „Opinja publiczna" czeka.

**Byleście tylko nie urządzili i wyreżyserowali sami na siebie zamachu nieszkodliwego, a potem aktorom bandytom nie pozwolili zbiec!**

My życzymy pp. Miedzińskiemu i Stpiczyńskiemu: zdrowia, szczęścia, pomyślności. I niech nie dzwonią tak zębami na alarm.

Równocześnie Związek polskich korporacyj akademickich, jako oficjalny przedstawiciel ruchu korporacyjnego polskiego napiętnował „brutalną i nikczemną napaść na cześć korporantów jako oszczerstwo".

## Znamienna rada.

Tak radzi w urzędowej „Epoce" feljetonista tego pisma, ukrywający się pod pseudonimem Widza p. Wassercug. Radę taką daje ogólnikowo, z okazji przemówienia b. Prezydenta Wojciechowskiego, który na zebraniu Towarzystwa kooperatystów wyraził zadowolenie, że „wrócił do własnej skóry".

...Ucieczka ludzi od polityki — pisze p. Wassercug — jest objawem dodatnim... Tylko na dobre wyjść może społeczeństwu, kiedy ktoś, zajmujący się polityką przez nieporozumienie, wraca do pracy, na której się zna i którą szczerze miłuje.

Byłyby te uwagi b. słuszne, gdyby p. Wassercug rady tej zechciał udzielić również i tym, o których zasługach w polityce tylekrotnie śpiewał niezasłużone hymny pochwalne.

P. Wassercug znakomicie przystosował się do obecnej atmosfery. Za rządów despotycznych w Rosji było niesłychanie pożądanem odsunięcie wogóle całego społeczeństwa od t. zw. polityki. Jest niezmiernie charakterystycznem, że w Polsce obecnie istnieje dążenie do odsunięcie od t. zw. polityki wszystkich niepożądanych dla rządzącej kamaryli.

W szczerość p. Wassercuga możnaby uwierzyć, gdyby sam dał dobry przykład w swoich „refleksjach".

## W rocznicę wyzwolenie Wilna.

**Wilno,** 9.10 (PAT) Dnia 9 bm. jako w 6-tą rocznicę wyzwolenia Wilna odbyło się w Bazylice uroczysto nabożeństwo celebrowane przez ks. biskupa Michalkiewicza, na którem był obecny minister reform rolnych Staniewicz, przedstawiciele władz z wojewodą Raczkiewiczem na czele. Kazanie wygłosił ks. biskup Bandurski. Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziału garnizonu wileńskiego.

## Goście komunistów.

**Warszawa,** 9.10 (Tel. wł.) — Przybyli z Francji do Warszawy pp. Jerzy Duchamel i Chemevier, członek redakcji Quotidien, obaj z ramienia Komitetu interesującego się więźniami politycznymi w Paryżu. Jest to ta sama organizacja, w której imieniu podpisali słynną odezwę o białym terrorze w Polsce panowie Romain Rolland i Barbusse. Duchamel i Chemevier przybyli do Warszawy, aby się zapoznać z życiem więźniów politycznych.

Na dworcu witali ich oczywiście nikt inny tylko: posłowie komunistyczni Sochacki i Balin oraz p. Hempel.



## Szaulisowskie oddziały śmierci.

### PROWOKACJE LITWINÓW NA POGRANICZU POLSKIEM.

**Wilno,** 9.10 (AW) Z pogranicza litewskiego donoszą: W ostatnich dniach pojawiły się na pograniczu po stronie litewskiej w rejonie miasteczka Malaty, przybyłe z głębi Litwy, bandy szaulisów, które rozmieszczono w chatach i zabudowaniach wsi pogranicznych. **Oddział szaulisów liczący koło 80 ludzi uzbrojony jest w karabiny, rewolwery i granaty ręczne.** Bandy urządzają codziennie zbiórki i ćwiczenia w szyku zwartym, tudzież polowe na oczach posterunków granicznych K. O. P., zachowując się prowokacyjnie wobec naszych żołnierzy. Oddziały podzielone na plutony po 20 ludzi, na których czele stoją oficerowie armii litewskiej. Szaulisi przybyli do Malat różnią się od innych członków tej organizacji, że na czapkach noszą specjalne odznaki: **trupie głowy.** Według krążących tu wersyj, są to tak zw. **szaulisowskie oddziały śmierci,** które w swoim czasie były użyte, jako kadry oddziałów zajmujących Kłajpedę. W związku z tem zwiększono patrole K. O. P., które szczególnie często obchodzą linje graniczne.

## Po 23 tygodniach strajku w Anglji.

### W OBAWIE PRZED ZATOPIENIEM KOPALŃ. — WZROST LICZBY GÓRNIKÓW PRACUJĄCYCH. — 203.400 GÓRNIKÓW PRZY PRACY.

**Londyn,** 9.10 (A.W.) — Wczorajsza konferencja górników postanowiła wstrzymać się narazie z wykonaniem uchwały o wycofaniu górników czuwających nad bezpieczeństwem kopalń. Sprawę tę postanowiono poddać pod głosowanie w poszczególnych okręgach. Ponieważ głosowanie potrwa przypuszczalnie około 10 dni można przypuszczać, że rząd w myśl swych zapowiedzi w porozumieniu z właścicielami kopalń zdoła przygotować odpowiednie rezerwy dla obsadzenia pomp w kopalniach w razie porzucenia ich przez górników.

**Londyn,** 9.10 (A.W.) — Mimo zaostrzenia sytuacji zaznacza się w dalszym ciągu stopniowy powrót górników do pracy. Przedostatnie dane ministra pracy określały cyfrę górników, pracujących na 196 tys. **Wczoraj liczba ta podniosła się do 203.400.**

**Londyn,** 9.10 (A. W.) — W jednym z okręgów górniczych wygłosił przywódca górników Cook przemówienie, w którem podkreślił, iż nigdy nie miał zamiaru chwytać się takich środków, któreby przemysłowi wyraźnie zaszkodziły, względnie podcięły jego egzystencję. Jednakowoż istnieje granica cierpliwości. Faktem jest, że po 23 tygodniach strajku wróciło do pracy 10 pr. górników, zmuszonych do tego głodem. Górnicy żądają jedynie warunków znośnej egzystencji i jeśli otrzymają minimum płacy 10 szylingów, wrócą natychmiast do pracy.

## Okupacja Nadrenji jest zabezpieczeniem Polski.

### ZWYCIĘSTWO POINCAREGO NAD BRIANDEM.

**Berlin,** 9.10 (PAT) Tel-Union donosi z Nowego Jorku o następującej sensacyjnej wiadomości New York Heralda przetelegrafowanej do tego pisma z Paryża. Według tego pisma powzięła francuska rada gabinetowa uchwałę, która stwierdza, że na podstawie rokowań w Thoiry **nie może być mowy o ewakuacji Nadrenji.** Uchwała ta pozostaje w związku z interwencją małej ententy, która uważa, że bezpieczeństwo tych państw zależy również od sposobu rozwiązania problemu nadreńskiego. Ewakuacja Nadrenji mogłaby nastąpić jedynie pod następującemi trzema warunkami:

1) Straż na całym lewym brzegu Renu będzie powierzona Lidze Narodów. Wszystkie przyczółki mostowe, oraz punkty strategiczne zostaną poddane pod stałą baczną obserwację obserwatorów mianowanych przez Ligę Narodów.

2) Wycofanie wojsk okupacyjnych nastąpi tylko wówczas, jeżeli **Niemcy zobowiążą się najsolidniej nie prowadząc żadnych zmian w europejskiem status quo, a więc także rewizji wschodnich granic, problem korytarza i Górnego Śląska, oraz połączenie Austrji do Niemiec** zostanie najzupełniej poniechane.

3) Kompletne spełnienie przez Niemcy zobowiązań ciężących na nich z tytułu planu Dawesa względnie przedłożenie istotnie uzasadnionego powodu do rewizji planu Dawesa z czem jednak musiałaby być złączona propozycja, na zasadzie, której francuskie zobowiązania spłaty mogłyby być zabezpieczone.

Paryski korespondent New York Heralda stwierdza jednocześnie kategorycznie, że na francuskiej radzie ministrów polityka Poincarego odniosła zwycięstwo nad polityką Brianda.

## W drodze do stolicy arcybiskupiej.

**Toruń,** 9.10 (PAT) — Dziś o godz. 3.15 popołudniu przybył do Torunia J.E. ks. arcybiskup prymas dr. Hlond. Ks. prymasa powitali na dworcu przedstawiciele władz rządowych, samorządowych i wojskowości. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej ks. prymas udał się do sali recepcyjnej dworca, gdzie wygłoszono szereg przemówień powitalnych. Z dworca dostojnik kościoła udał się samochodem do Podgórza, gdzie przy bramie tryumfalnej wystawionej przed tamtejszym kościołem powitał ks. prymasa proboszcz Damachowski i burmistrz Zaber. Z Podgórza ks. prymas udał się do Tczewa, skąd po przenocowaniu udał się samochodem w dalszą drogę do Gniezna.

## Rokowania w przemyśle łódzkim.

**Warszawa,** 9.10 (Tel. wł.) — Przez sobotę w dalszym ciągu trwały rokowania między przemysłowcami a robotnikami łódzkimi. Prawdopodobnie dojdzie do porozumienia i robotnicy uzyskają podwyżkę 5 procentową.

## Dolar w Warszawie.

**Warszawa,** 9.10 (Tel. wł.) — W sobotę panika na giełdzie znacznie osłabła. Oficjalnie notowano dolar—9 zł., nieoficjalnie spadł z 9.14 na 9.10. Zapotrzebowanie na 400 tys., w tem 5 proc. gotówką pokryte przez Bank Polski.

## Eks-kaizer wraca do Niemiec

**Londyn,** 9.10 (PAT) — „Daily News" donosi z Berlina, iż potwierdza się pogłoska, że **b. cesarz Wilhelm opuścił Doorn i odjechał w kierunku granicy niemieckiej.** „Berliner Tageblatt" zapewnia, że b. cesarz zamierza osiedlić się w zamku Homburg von Höhe, o czem miał zawiadomić rząd angielski.

## Za neutralność pakt gwarancyjny.

**Ryga** 9.10 (A.W.) — Według oficjalnych wiadomości z Moskwy tutejsze koła rządzące noszą się z zamiarem **ogłoszenia deklaracji o zupełnej neutralności w stosunku do zagadnienia Wileńszczyzny, o ile Polska zgodzi się na zawarcie z Rosją paktu gwarancyjnego**

## Demonstracja komunistyczna w operze.

**Kopenhaga,** 9.10 (PAT) — Na przedstawieniu galowem, wydanem w operze królewskiej na cześć przebywającego tu prezydenta Finlandji, Relandera, doszło do demonstracji komunistycznej. Z galerji, ponad lożą królewską, rozrzucono odezwy z napisami: „**Precz z krwawym finlandzkim psem, Relanderem, precz z mordercą robotników finlandzkich**".

Publiczność, oburzona tą manifestacją, urządziła kontrdemonstrację, składając hołd królowi i prezydentowi. Policja aresztowała 7 demonstrantów, przeważnie młodych ludzi, których przywódca był syn kopenhaskiego profesora uniwersytetu, Petersena.

# Sprawa Gdańska w oświetleniu francuskiem.

W październikowym zeszycie paryskiego miesięcznika „Revue des Deux Mondes" ukazało się obszerne studjum Louis Claudona, analizującego bardzo rzeczowo i bezstronnie to tak ważne dla nas zagadnienie. Skłoniło autora ku poruszeniu tego tematu przewidywanie, że Niemcy, wstąpiwszy do Ligi Narodów, będącej suwerenem i najwyższym arbitrem statutowym Gdańska, rozwiną bezwłocznie jaknajenergiczniejszą działalność w kierunku uszczuplenia praw i nawet stanu posiadania Polski. Utwierdzają go w tem przekonaniu poglądy, wypowiadane przy każdej sposobności przez polityków i publicystów niemieckich, wśród których wyróżnia się jaskrawe zdanie Paul Lenscha, zamieszczone już po sesji genewskiej w „Deutsche Allgemeine Zeitung". „Świat cały odniósłby się do nas z pogardą, gdybyśmy pogodzili się z granicą na wschodzie, którą nam wytknął traktat Wersalski" — reasumuje te nastroje organ nacjonalistów berlińskich. Słowem, zamyślają oni „domagać się otwarcia dyskusji nad całokształtem problemu polskiego".

Claudon, będąc zdecydowanym przeciwnikiem frazeologicznych niedomówień, stawia całą kwestję bardzo jasno. Uważa on, że wszelkie naruszenie istniejącego dziś stanu rzeczy w drażliwej dziedzinie Gdańska i organicznie z nią związanego „korytarza" musi być brzemienne w groźne dla pokoju powszechnego następstwa. „Albo Polska będzie mogła oddychać morzem i terytorjum Rzeszy pozostanie podzielonem na dwie części — albo Niemcy się złączą, lecz Polska straci wówczas swój front morski i pasmo ziemi, zamieszkałej przez ludność polską, tem samem jednak odebrana jej będzie znaczna część danych na egzystencję państwową i na pomyślny rozwój bytu gospodarczego".

Claudon posługuje się w swoich wywodach argumentami nawskroś realnymi, rozumuje bardzo trzeźwo, unikając starannie wszelkich płytkich zwrotów sentymentalnych. Twierdzi on, że w obecnych warunkach „obie strony mają aż nadto słusznych powodów być niezadowolonymi z „bękarciego" kompromisu, usiłującego lawirować pomiędzy ambicjami etnograficzno-narodowemi, a koniecznościami polityczno-ekonomicznemi". Opierając się na objektywnych przesłankach geograficznych, na tradycjach przeszłości dziejowej oraz na wymaganiach współczesnego życia gospodarczego, radzi gorąco obu stronom przystosować swoje wzajemne pretensje do stworzonego siłą skomplikowanych okoliczności „malum necessarium". Claudon daje treściwy skrót historji tego portu, rysuje minioną świetność, mającą swoje źródło w handlu z „hinterlandem" słowiańskim, przypomina jego wypróbowaną lojalność względem macierzystej władzy zwierzchniej, będącą logicznem następstwem tolerancyjnej polityki polskiej, szanującej autonomiczne przywileje mieszczaństwa hanzeatyckiego. Kładzie zaś na te wszystkie czynniki i fakty tak silny nacisk dlatego, że są one wymownymi dowodami, świadczącymi o możliwości pokojowego, a nawet przyjaznego współżycia z obustronnemi, znacznemi korzyściami materjalnemi i moralnemi.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że inne państwa europejskie, a zwłaszcza Francja czuwać muszą bacznie, w imię własnego, dobrze zrozumiałego interesu, nad utrzymaniem obecnego status quo, niezależnie od różnych braków, które mu można zupełnie słusznie zarzucić. „Problemat korytarza pomorskiego i Gdańska jest wszak jednem tylko ogniwem w długim łańcuchu rewindykacyj niemieckich, godzących już bezpośrednio we Francję, Małą Ententę, Włochy i last not least... Anglję, która zawładnęła większością kolonji, należących przed wojną do Rzeszy. Wszyscy bowiem narodowcy niemieccy mają jeden cel, wspólny dzisiejszemu pokoleniu: rewizję obrachunków, przeprowadzanych pomiędzy 1918 a 1919 rokiem". Claudon wyraźnie przestrzega przed niebezpieczeństwem optymistycznych złudzeń przy ocenianiu znaczenia i wartości pozytywnej oświadczeń pacyfistycznych, złożonych niedawno w Genewie. Bowiem politycy berlińscy, którzy sankcjonowali po długich certowaniach się locarneńską podróż Stresemanna i pozwolili mu ostatecznie wstąpić do Ligi Narodów, uczynili to w tem niezłomnem przeświadczeniu, że uda się osiągnąć tą drogą przyświecające im cele o wiele łatwiej i szybciej, aniżeli brutalną metodą pięści. Nie należy przeto wierzyć ślepo w pokojowość Niemców — zbyt wiele danych każe niestety przypuszczać, że pewne koła w dalszym ciągu konkretnie rozważają ewentualność przedarcia traktatu Wersalskiego mieczem, jeśli piórem nie zdoła się wprowadzić do niego odpowiednich „poprawek".

Zwolennikiem rozbrojenia jest dzisiaj w zasadzie każdy chyba kulturalny człowiek, ale rozbrojoną musi być nietylko ręka, lecz i głowa, która nią kieruje — wówczas jedynie uniknie ludzkość rzeczywiście pożogi wojennej.

Z. K.

# Harcerze polscy we Francji.

TRUDY I PRZESZKODY. — NAUCZYCIELSTWO POLSKIE WE FRANCJI I RADA HARCERSKA. — POMOC DUCHOWIEŃSTWA. — HARCERSTWO WAŻNYM CZYNNIKIEM POLSKOŚCI. — APEL DO RODAKÓW W POLSCE.

Harcerstwo polskie powstało we Francji, jako bardzo ważny czynnik zachowania polskości, wśród całego szeregu innych polskich organizacyj kościelnych, zawodowych, sportowych i amatorskich. Powołanie do życia pierwszych drużyn harcerskich kosztowało niemało trudów. Głównemi przyczynami, tamującemi rozwój, były: konieczność pracy zarobkowej, oraz chęć zabawy. Chłopak 13-, 14-, 15-letni już musi iść z ojcem do kopalni, a w wolnym od pracy czasie chciałby pójść do kina lub na dancing. Pozatem brak było instruktorów i starszych ludzi, którzyby potrafili przyciągnąć i zachęcić chłopców do harcerstwa.

Przeciw harcerstwu powzięło również uchwałę i sokolstwo we Francji, które, obawiając się, że harcerstwo przyciągnie do siebie „najmłodszą" młodzież sokolską, ogłosiło, że do harcerstwa nie wolno przyjmować chłopców powyżej 14 lat. Uchwałę tę zresztą nie mającą żadnej, ani moralnej, ani prawnej podstawy, życie samo pogrzebało.

Silniejszą organizację uzyskało harcerstwo we Francji z chwilą wstąpienia do pracy w drużynach nauczycielstwa polskiego, które zajęło bardzo przychylne stanowisko wobec polskich skautów. Aby nadawać drużynom właściwy kierunek, powstała t. zw. Rada Harcerska, wyłoniona z zespołu nauczycielstwa polskiego.

Drużyny polskie stanowią we Francji jeden okręg, na czele którego stoi komendant druh Dragowski. Okręg posiada szereg drużyn rozrzuconych po całej Francji, oraz I zorganizowany Hufiec w miejscowości Ostricourt, obecnie zaś przystąpiono do stworzenia II-go Hufca, na czele którego stanie jeden z nowoprzybyłych księży — Polaków.

Wogóle zaznaczyć należy, że duchowieństwo otacza opieką drużyny harcerskie i bardzo często okazuje im wybitną i czynną pomoc.

Warunki pracy na wychodźtwie jak w każdej organizacji, tak i harcerstwie są zupełnie odmienne od warunków, z jakiemi spotykamy się w kraju.

Drużyna harcerska liczy 12 — 18 chłopców, prowadzi ją nieraz młodzieniec który sam dopiero się „uczy", co to harcerstwo. Prawdziwie podziwiać i uszanować należy dobrą wolę i poświęcenie chłopca, który po ciężkiej pracy dnia spędzonego pod ziemią, z ochotą bierze do ręki książki harcerskie, by je wystudjować, a potem podać do wiadomości swej młodszej braci. O warunkach samej pracy pisze „Harcmistrz":

„Na szczęście chłopcy i młodzieńcy 18 — 20 lat garną się chętnie do roboty harcerskiej. Najchętniej uprawiają techniczną stronę programu skautowego, objaw znany zresztą i w kraju. Tutaj da się to wytłomaczyć tem, że młodzieńcowi pracującemu 8 godzin na kopalni, trudno przejść do strony ideowej — komplikuje zaś sprawę jeszcze to, że nie każdy z nich opanował dostatecznie język polski, wielu bowiem przeszło szkołę w Westfalji, lub na Śląsku, z drugiej strony odczuwa się całkowity brak książek harcerskich. To, że się ten brak daje odczuwać boleśnie, a przecież można mu zaradzić, jest objawem pocieszającym i dodaje otuchy na przyszłość, świadcząc że nasze młodociane wychodźtwo pragnie pracować na równi z harcerzami w Polsce".

Podkreślić chciałbym z naciskiem, że organizacja harcerska wśród dzieci polskich we Francji oddać może polskości takież ogromne zasługi jak harcerstwo na wychodźtwie w Rosji w okresie wielkiej wojny, uchraniając ich od wynarodowienia się i rozwijając miłość dla Ojczyzny.

Harcmistrz wskazuje jeden brak i poważną przeszkodę: — niema książek polskich i harcerskich. Trudno o fundusze na nie. To też rodacy z Francji z apelem zwracają się do społeczeństwa polskiego o polską książkę. Jakie znaczenie ma ona dla naszego wychodźtwa, zbyteczne chyba mówić. Przyjść z pomocą w tej sprawie naszym skautom na obczyźnie mogą w pierwszej linji organizacja harcerstwa w kraju, księgarnie i ludzie dobrej woli ze społeczeństwa.

Adres harcerzy polskich we Francji jest: L'abbe Cz. Garstecki 232, rue de Bethune Lens-Pas de Calais, Francja.

Kazimierz S.

# Za kulisami zjazdu mniejszości.

KONSPIRACYJNOŚĆ ZJAZDU. — BEZ UDZIAŁU ŻYDÓW. — UKRAIŃCY I ŻYDZI. — CZY BLOK ZOSTANIE ZREKONSTRUOWANY?

Onegdaj podaliśmy krótką notatkę o mającym odbyć się w Warszawie zjeździe politycznych organizacyj białoruskich, niemieckich i ruskich (ukraińskich).

Jak się obecnie dowiadujemy, zjazd ten nosi charakter konspiracyjny i wiadomość o nim przedostała się nazewnątrz tylko dzięki przypadkowi. Fakt, że o podobnym zjeździe nie zawiadomiono władz świadczy o tendencjach narad, których celem ma być utworzenie wspólnego frontu i organizacji.

Żydzi nie biorą udziału w zjeździe. Tłomaczy się to tem, że **zjazd zorganizowali ukraińcy, a stosunki między żydami a ukraińcami są nieprzyjazne.**

Dawne braterstwo broni z listopada r. 1918 zaczęło się rwać w lipcu ub. roku, gdy koło żydowskie zawarło słynną „ugodę" z pp. St. Grabskim i Skrzyńskim. Pisma ukraińskie zarzucały wówczas żydom, że zgodzili się przyjąć rolę polonizatorów kresów. Politycy żydowscy odpowiadali na to, że za rządów gen. Sikorskiego ukraińcy prowadzili na własną rękę rokowania z rządem i zapewniali, że „ugoda" nie jest bynajmniej skierowana przeciw innym mniejszościom, a zwłaszcza ukraińcom. W Sejmie posłowie żydowscy głosowali niekiedy przeciw mniejszościom słowiańskim, ale częściej razem z [illegible], to też stosunki były zawsze aż do śmierci Petlury.

Mord popełniony na osobie b. naczelnika państwa ukraińskiego przez fanatycznego żyda i rozpoczęta zaraz potem kampanja „pogromowa" w prasie żydowskiej pogłębiły różnice między żydami a ukraińcami. Ukraiński ruch antysemicki zaczął się wzmagać w miarę, jak światowe żydostwo solidaryzowało się z Schwarzbartem. Prasa ukraińska zaczęła przypominać okrucieństwa żydowskich komisarzy bolszewickich i sprawę kolonizacji żydowskiej na Krymie i na Ukrainie. O zawarciu bloku wyborczego z żydami, większość organizacyj ukraińskich nie chce obecnie słyszeć.

**Mimo to jest rzeczą możliwą, że blok mniejszości słowiańskich z żydami i Niemcami będzie zrekonstruowany.** Ukraińcom wprawdzie na sojuszu z żydami niewiele zależy, gdyż i bez ich głosów wejdą do nowego Sejmu w większej liczbie. Ale żydzi nie potrafiliby, idąc do wyborów samodzielnie, utrzymać swego stanu posiadania. Nie ulega wątpliwości, że na bloku oni zrobili najlepszy interes, zdobywając największą stosunkowo liczbę mandatów. Obecnie w razie odnowienia sojuszu z żydami, ukraińcy zażądaliby zapewne większej liczby mandatów i nie chcieliby wybierać żydów swymi głosami.

# Dekret o uregulowaniu obrotu pieniężnego.

Na piątkowem posiedzeniu Rady ministrów omawiano projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o uregulowaniu obrotu pieniężnego.

Dekret ten wyklucza emitowanie biletów państwowych na cele budżetowe i ustala tryb wykupu biletów dotąd emitowanych.

Bilety zdawkowe, których ogólna suma emitowana wynosi obecnie około 300 miljonów zł., będą zamienione na bilety państwowe w odcinkach 5 i 25 zł.

Bilety państwowe są prawnym środkiem płatniczym, mającym moc umarzania zobowiązań do sumy 1000 zł. w stosunku zaś do wierzytelności państwa — moc nieograniczoną. Przeprowadzenie emisji, wymianę banknotów przeprowadza na rachunek państwa Bank Polski.

Od 1 stycznia 1927 zmniejszana będzie suma biletów państwowych co pół roku o 5 i pół mil. zł. w drodze wycofywania tych biletów tak by dn. 1 stycznia 1937 ogólna suma biletów emitowanych nie przekraczała 12 zł. na jednego obywatela. Bilety państwowe będą zabezpieczone wpływami z akcyzy cukrowej. Nadwyżka wpływów z tego źródła będzie użyta na przeprowadzenie zakupu przez Bank Polski srebra na rachunek państwa.

Monety srebrne będą puszczane w obieg tylko przy równoczesnem wycofywaniu biletów państwowych. Bank Polski obowiązany będzie ogłaszać co miesiąc stan obiegu biletów państwowych i monet. Nad wykonaniem rozporządzenia i prawidłowem funkcjonowaniem czuwać ma komisja kontroli długów państwowych.

# Kartel żelazny między Polską, Czechosłowacją a Austrją.

Dnia 30 września b. r. został zawarty — jak już donosiliśmy — między Niemcami, Francją a Belgją potężny kartel żelazny, który może produkować rocznie 30 miljonów ton żelaza. Przy pertraktacjach **pominięto różne kraje, wytwarzające żelazo a mianowicie Polskę, Czechosłowację i Austrję.** Fakt, że te kraje nie weszły do Kartelu, stanowi dla nich poważne niebezpieczeństwo wyłączenia ich produkcyj z rynków światowych wskutek za silnej konkurencji.

Niebezpieczeństwo to istniało i dawało się we znaki już przed zawarciem kartelu, gdyż Polska, Czechosłowacja i Austrja produkują żelazo drożej, niż ich konkurencja na rynku żelaza; obecnie zaś owe kraje czują się jeszcze bardziej zagrożone przez to, że kartel umożliwi dalsze ustosunkowanie cen na korzyść tych krajów, które do niego należą. Tak np. przemysł niemiecki uzyskał jak najlepsze warunki zakupu rudy z Lotaryngji, która już przedtem wskutek inflacji franka francuskiego dostarczała bardzo tanio.

Kartel zatem może dążyć do jaknajwiększej wydajności produkcji, tymczasem gdy kraje pozakartelowe już teraz swą produkcję żelaza ograniczają i będą musiały ją ograniczyć nadal, jeżeli przemocne wpływy kartelu będą mogły działać bez przeszkody. Koła producentów żelaza, pozostające poza kartelem, obawiają się podcięcia wywozu a w dalszym ciągu zalewu wyrobów kartelowych na wewnętrznych rynkach ich krajów. Jedno i drugie pociągnęłoby za sobą dalszy wzrost bezrobocia w przemyśle.

Wobec tak groźnych niebezpieczeństw odzywają się głosy w prasie przemysłowej, które nawołują do złączenia się w jeden kartel przemysłu żelaznego Polski, Czechosłowacji i Austrji. A zdaje się, że kartel taki będzie musiał powstać z konieczności samoobrony.

# 600 rabinów przed sądem.

Władze nowojorskie doręczyły 600 rabinom wezwania do sądu w sprawie przekroczenia ustawy prohibicyjnej. Rabini ci postawieni zostali pod zarzutem przedstawienia władzom prohibicyjnym nieścisłych list współwyznawców celem uzyskania większej ilości win i innych napoi alkoholowych, przeznaczonych na cele rytualne. Sprawa ta ze względu na swój charakter budzi olbrzymią sensację.

# Na przyjazd dziennikarzy czechosłowackich.

Na wielkie, ciche, urodzajne ziemie
Przyszło tu zdala ongi braci trzech.
Dziś znów, choć wieków obarcza nas brzemię,
Z lechickim bratem poznaje się Czech.

I choć wróg wspólny dzierżył miecz swój krwawy,
Przecież od klęski największej Bóg strzegł
Bo w nurtach Wisły i w nurtach Wełtawy
Od wieków jeden duch słowiańskich rzek.

I biją serca dla jednego celu
I myśli w jeden uderzają ton
W zamku hradczyńskim i w murach Wawelu,
Gdzie kiedyś wspólny stał królewski tron.

Od dni Dąbrówki płyną wielkie echa
I niespłacony nigdy święty dług
I że przez wzniosłe męczeństwo Wojciecha
Dawał nam kiedyś ślub braterstwa Bóg.

A gdy się złączą dzisiaj dłonie nasze,
Kiedy zakwitnie w słowach uczuć żar,
Wzniesiemy wszyscy pełne wina czasze:
Niech żyją Czesi! Na zdar im na zdar!

K. Ćwierk.

# Niech żyje prasa czechosłowacka!

W dniu dzisiejszym gościmy na Śląsku i Zagłębia Dąbrowskiego dziennikarzy czechosłowackich, którzy od paru tygodni zwiedzają Polskę.

Wycieczka ta w której uczestniczą wybitni publicyści i dziennikarze czechosłowaccy ma duże znaczenie ze względu na zbliżenie polsko-czechosłowackie, które z każdym miesiącem nabiera coraz więcej realnych podstaw.

Dotychczas drodzy goście zwiedzili dzielnice rolnicze naszego Państwa. W ostatnim dopiero etapie swojej wycieczki, obejrzą nasze tereny przemysłowe, które odgrywają bardzo ważną rolę w życiu gospodarczem Polski. Witając kolegów dziennikarzy bratniego narodu słowiańskiego, zapewniamy ich, że gorące uczucia żywi dla szlachetnych sąsiadów ludność Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, w zrównoważeniu tej wielkiej prawdy, że najtrwalszym fundamentem przyjaźni dwuch narodów, nie są bynajmniej traktaty, które regulują współżycie sąsiedzkie, lecz wspólność rasowa i sentyment jaki stworzyła tradycja wieków.

Wielką rolę w pracy zbliżenia polsko-czechosłowackiego odgrywać będzie prasa, która powinna wspólnym wysiłkiem usuwać przeszkody, które mogłyby ewentualnie utrudniać całkowite porozumienie. Sądzimy, że dziennikarze czechosłowaccy rozumieją doskonale doniosłość obowiązku jaki na nich spoczywa w tej żmudnej, a mogącej dać piękne rezultaty pracy. Ze swej strony możemy zapewnić miłych gości, że dziennikarze polscy szczerze będą się przyczyniać do zrealizowania wzniosłych planów jaknajbliższego zbratania się dwuch potężnych państw, słowiańskich: Czechosłowacji i Polski. Jednym z najważniejszych postulatów w pracy zbliżenia i zadzierżgnięcia mocnych węzłów przyjaźni, jest wspólne poznanie się. Konieczną jest wprost rzeczą zetknięcia się bezpośrednie, ujawnienie swoich trosk codziennych i planów na przyszłość, bo tylko w promieniach szczerości i bratniej otwartości może rozkwitnąć wspaniały kwiat niezniszczalnej nigdy przyjaźni. Pierwszy krok w tem wspólnem poznawaniu się został już postawiony. Reprezentanci prasy bratniej zwiedzili Polskę. Z całą życzliwością ujawniliśmy im nasz życie codzienne: poznali jego zalety i wady, stwierdzili nasze słabości i naszą potęgę, niema już dla nich tajemnic i od dnia powrotu do swojej ojczyzny niebędą już czerpać wiadomości z wrogiej Polsce prasy, lecz mogą pisać o nas na podstawie własnych obserwacyj. Za tym pierwszym krokiem poznania, powinny nastąpić dalsze objawy wzniosłej pracy zbratania się dwuch narodów słowiańskich.

Ufając, że praca ta wyda oczekiwane owoce, witamy naszych kolegów dziennikarzy serdecznie na ziemi śląskiej i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Niech żyje prasa czechosłowacka!!

# LOTNICTWO POLSKIE — TO JEDEN Z WIELKICH CZYNNIKOW POTĘGI PAŃSTWA POLSKIEGO.

# Pierwszy dzień Tygodnia lotniczego

### W Sosnowcu.

Dziś w całej Polsce rozpoczyna się Tydzień lotniczy. Zagłębie narówni z innemi większymi ośrodkami poczyniło odpowiednie przygotowania, aby w sposób możliwie najintensywniejszy przeprowadzić propagandę na rzecz lotnictwa polskiego. Praca w tym kierunku koncentruje się w lokalnych Komitetach Ligi Obrony powietrznej państwa.

Dzień dzisiejszy w Sosnowcu rozpocznie się odprawieniem uroczystej mszy św. w kościele parafjalnym. Na nabożeństwo L. O. P. P. zaprasza za naszem pośrednictwem wszystkie organizacje. Msza św. rozpocznie się o godz. 9 rano.

O godz. 11 i pół odbędzie się w kinie Udziałowym poranek dla młodzieży, na którym będzie przemawiał dyr. Mazur. Pozatem na program złożą się 2 komedyjki film propagandowy, oraz koncert orkiestry symfonicznej klubu sportowego „Strzała".

Wieczorem o godz. 8 odbędzie się w kinie „Zagłoba" odczyt na temat lotnictwa. Odczyt zostanie wygłoszony przez prelegenta z Krakowa.

### W Będzinie.

W Będzinie obchód „Tygodnia" rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kościele o godz. 9 rano. W pierwszym dniu „Tygodnia", tj. dziś, urządzona zostania sprzedaż znaczka oraz nalepek i broszur. W ciągu „Tygodnia" odbywać się będzie zbiórka ofiar po domach i jednanie nowych członków LOPP. W szkołach zorganizowane zostaną popularne okolicznościowe odczyty dla młodzieży, w kinach zaś i lokalach publicznych 3 minutowe przemówienia. Termin projektowanej zabawy tanecznej nie został jeszcze ustalony i w sprawie tej nastąpi osobne zawiadomienie.

### W Dąbrowie.

W Dąbrowie od wczesnego rana krążyć będą po ulicach miasta udekorowane samochody z orkiestrą, zawiadamiając tym sposobem mieszkańców o rozpoczęciu Tygodnia lotniczego.

O godz. 9 rano odbędzie się w kościele uroczyste nabożeństwo, na które poza młodzieżą szkolną winny przybyć wszystkie cechy, korporacje, zrzeszenia itp. W ciągu dnia sprzedawany będzie na ulicach znaczek, samolociki oraz broszury.

O godz. 1 popoł. w sali kina „Kometa" pp. inż. Ferek i prof. Piotrowski wygłoszą popularne pogadanki z dziedziny lotnictwa.

O godz. 3 popoł. w ogródku przy ul. Kościuszki rozpocznie się zabawa ludowa, urozmaicona atrakcjami i konkursami.

O godz. 7 wiecz. w sali resursy odbędzie się akademja, połączona z odczytem oficera pilota z 2 pułku lotniczego z Krakowa oraz produkcjami artystycznemi.

W ciągu Tygodnia zbierane będą ofiary na listy, sprzedawane nalepki i broszury.

Program zakończenia „Tygodnia" w dniu 17 bm. podamy osobno

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

10 NIEDZIELA

Dziś Franciszka Borg.
jutro Placydy i Zenajdy.
Wsch. słońca 5 51
Zach. „ 4 56

## Teatr miejski w Sosnowcu.

Repertuar teatru

Dziś popołudniu — Teatr wynajęty.

Dziś wieczorem — premjera komedji Jakóba Deval'a „Simona" z Julją Sokolicz w roli tytułowej. Początek godz. 8 m. 15 wiecz.

Poniedziałek — jeden występ Karola Adwentowicza, który będzie kreować główną rolę w sztuce w 3 aktach Brieux z francuskiego p. t. „To o czem się nie mówi" (Wykolejeni). Ceny miejsc od 1 do 4 zł. Początek o g. 8 15 wiecz.

Wtorek popołudniu — przedstawienie dla uczącej się młodzieży szkolnej „Zemsta za mur graniczny". Przedstawienie to zostało zakupione przez Komitet Okręgowy LOPP. Ceny miejsc zniżone. Początek o godz. 4 popoł.

Środa wiecz. — znany chór ukraiński Dymitry Kotka. Ceny miejsc od 1 do 4 zł. Pocz. g. 8 15 wiecz.

## Kinoteatry w Sosnowcu

grają [illegible]

**Sfinks:** — Książę w szponach apaszki.
**Udziałowy:** — Czerwony Korsarz.
**Momus:** „Biała siostra".

## Generał Malczewski w Sosnowcu.

Jeszcze onegdaj gen. Malczewski, b. minister spraw wojskowych, bawił w Częstochowie. Tam udał się po niego autem p. Władysław Jechalski (junior) i przywiózł gościa do Sosnowca onegdaj wieczorem. Przybyłego generała powitały panie z kolonji Fitznerowskiej, wręczając więźniowi z Antokolu wiązanki kwiecia.

Gen. St. Malczewski jest bliskim znajomym państwa dyr. Jechalskich. Zaproszony do gościnnego domu państwa J., generał prawdopodobnie zabawi w Sosnowcu czas dłuższy, celem poznania pobliskiego Śląska i Zagłębia krakowskiego. Wczoraj przed południem gen. Malczewski odbył wycieczkę do Chrzanowa.

### Stan bezrobocia na terenie P. U. P. P. w Sosnowcu.

W okresie od dnia 2 do 9 października ib. stan bezrobocia podług danych P. U. P. P. w Sosnowcu przedstawiał się następująco: w Sosnowcu było 3740 bezrobotnych, w Będzinie 1410, w Dąbrowie 860, w Czeladzi 600, w gminie Olkusko-Siewierskiej 1050, w Rokitnie Szlacheckiem 400, w pozostałych miejscowościach powiatu Będzińskiego 4923, w Ogrodzieńcu 550, w Bolesławiu 550, w pozostałych miejscowościach powiatu Olkuskiego 680. **Ogółem było 14763 bezrobotnych.** W okresie tym zwolniono z pracy 32 osoby przyjęto 347. **Z ustawowego zasiłku korzystało 671 osób, z doraźnej pomocy 8773 osoby,** czyli **razem zasiłki pobierało 9444 osoby.** Przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich pracowało 1820 osób.

W związku z ogólną poprawą sytuacji w kopalniach zagłębiowskich bezrobocie zmniejszyło się w ubiegłym tygodniu o 420 osób.

### Dzisiejsza akademja w Dąbrowie.

Dzisiejszą akademję LOPP. w sali resursy w Dąbrowie rozpocznie przemówienie delegata komitetu wojewódzkiego krakowskiego okręgu LOPP. Część koncertową wypełnią: p. L. Zamorska, primadonna opery katowickiej, p. E. Narożny, baryton tejże opery, p. M. Senowska, artystka dramatyczna, p. S. Nowakowa (fortepian), p. L. Nowak (skrzypce), p. S. Pachelski (wiolonczela).

Nazwiska wykonawców, bogaty program, no i cel mówią za siebie i nie wymagają specjalnego zachęcania do wzięcia udziału w uczcie artystycznej, jaką bezwątpienia będzie dzisiejsza akademja.

Bilety w cenie od 50 groszy do 3.50 złot.

### Kina dąbrowskie na „Tydzień lotniczy".

Kino „Kometa" ofiarowało na „Tydzień lotniczy" po 10 groszy od każdego biletu, począwszy od dnia 11 do 17 b.m. włącznie. W związku z tem trzeba zaznaczyć, iż społeczeństwo w okresie Tygodnia lotniczego powinno popierać wszelkie imprezy, z których dochód przeznaczony jest na wzmocnienie lotnictwa polskiego. W danym wypadku wydatek 10 groszy nie zrobi nikomu różnicy, a jednakże z tych drobnych kwot można zebrać poważniejszą sumę, jeżeli tylko ludność tłumnie poprze zamierzenia L. O. P. P.

### Koń i krowa na loterji.

Loterja fantowa na Komitet ratunkowy w Sosnowcu cieszy się dużem powodzeniem. Sprzedaż losów rozpoczęto zaledwie przed kilku dniami, a już sprzedano około 3.000 losów. Nic dziwnego, że loterja znajduje chętnych nabywców, fanty bowiem są istotnie wartościowe. Można naprzykład wygrać krowę, a nawet konia oraz motocykl. Los kosztuje złotówkę, a wygrać można rumaka albo żywego, albo żelaznego. Kto nie kupi losu, ten rzeczywiście omija złoty interes.

### Odpust w Grodźcu.

Dziś w niedzielę 10 bm. odbywa się w Grodźcu w kościele parafjalnym doroczny odpust. Porządek nabożeństw jest następujący: godz. 7 rano primarja z kazaniem, godz. 9 wotywa, godz. 11 uroczysta suma z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem, godz. 3 popoł. nieszpory, różaniec a następnie zebranie Bractwa Najsłodszego Serca Jezusowego.

### Kurs uzupełniający dla lekarzy.

Państwowa szkoła higjeny w Warszawie urządza jednotygodniowy kurs uzupełniający dla lekarzy, obejmujący zarys lekarsko-społeczny współczesnej wiedzy o jaglicy i jej zwalczaniu, a przeznaczony dla lekarzy państwowej i samorządowej służby zdrowia, oraz lekarzy pracujących w szkołach, w ambulatorjach ocznych, w szpitalach i zakładach jagliczych, jak również w przychodniach przeciwjaglicznych. Kurs trwać będzie od dn. 4 do 11 listopada r. b. włącznie. Dla słuchaczy przyznane są stypendja. Lekarze, pragnący wyjechać na kurs, mogą się po bliższe informacje zwracać do lekarza powiatowego dr. Rydera

### Nowe kino.

Od kilku dni ukazuje się w „Kurjerze Zachodnim" w formie ogłoszenia jeden wyraz „Oaza?". Nic więcej. Nic więc dziwnego, że ogłoszenie to zaintrygowało szerszą publiczność. Ażeby zaspokoić ciekawość czytelników, zdradzamy tajemnicę i komunikujemy, że „Oaza" — to nazwa nowego kinematografu, który będzie otwarty w połowie bieżącego miesiąca. „Oaza" ma swoją dobrą tradycję w Sosnowcu. Było to jedno z kin, cieszących się znacznem powodzeniem. Obecnie „Oaza" mieścić się będzie w sali „Zacisze", wejście od ulicy Dęblińskiej. Właścicielem i kierownikiem kina będzie p. Karol Wrzosek, fachowiec w zakresie kinematografji. Należy się więc spodziewać że kino postawione będzie na wysokim poziomie zarówno pod względem administracyjnym, jak i doboru obrazów.

### Otwarcie sezonu w Domu ludowym w Sosnowcu.

Dziś, w niedzielę 10 bm. odbędzie się otwarcie sezonu, na program którego złożą się: 1) słowo wstępne, 2) przedstawienie teatralne: a) „Nieboszczyk z przypadku" kom. A. Starkmana, b) „Barkarola" dram. M. Galewicza. Prosimy członków i sympatyków o liczne przybycie. Początek o godz. 19 i pół.

### Dyr. H. Czarnecki.

W końcu pobytu dyr. H. Czarneckiego w Sosnowcu dość głośno mówiło się o jego nieuregulowanych zobowiązaniach pieniężnych. Życzliwi nie dziwili się temu zbytnio, gdyż teatr nigdzie, a tembardziej w Sosnowcu zysków nie daje. Mimo więc energji i ruchliwości dyr. Czarnecki nieco się zadłużył. Grudziądz, gdzie obecnie dyr. Czarnecki jest kierownikiem teatru, przyniósł mu szczęście, wierzyciele bowiem dyr. Czarneckiego otrzymują listy od niego, donoszące o dużem powodzeniu teatru. Jednocześnie dyr. H. Czarnecki spłaca wszystkie swoje zobowiązania w Sosnowcu.

### Z Tow. pomocy dla biednych chrześcjan w Dąbrowie.

W Dąbrowie odbyło się ogólne zebranie członków miejscowego Tow. pomocy dla biednych chrześcjan, czyli tzw. popularnie Tow. dobroczynności.

Prezes zarządu, p. K. Zabierzowska odczytała obszerne sprawozdanie z działalności Tow. w roku ubiegłym. Otóż Tow. ma pod swą opieką trzy instytucje, mianowicie: ochronę, przytułek dla sierot i starców oraz szwalnię dla dziewcząt.

[illegible]

3 do 7 lat, z których 40 uczęszczało do szkoły powszechnej, 20 dzieci najbiedniejszych otrzymywało bezpłatny posiłek. Dla dzieci urządzane były pogadanki, slöjd, śpiew, ćwiczenia gimnastyczne itp. poza tem odbywały się także konferencje z matkami dzieci, celem nawiązania łaczności domu z ochroną. W przytułku było 21 dzieci, zupełnych sierot oraz 2 staruszki. Do szwalni uczęszczało 18 dziewcząt. Opłata za naukę wynosi 3 zł. miesięcznie, jednakże tylko 8 uczenic płaciło, reszta korzystała z nauki bezpłatnie. W szwalni dziewczęta uczyły się: cerowania, szycia bielizny, krawieczyzny, wyrobu guzików nićianych, haftu oraz trykotarstwa ręcznego.

Sprawozdanie kasowe wykazuje: w przychodzie 9896 zł. w wydatkach 9145 zł. pozostałość 751 zł. Tow. boryka się ze stałym brakiem środków i dzięki jedynie usilnym zabiegom kilku jednostek, tak potrzebna i pożyteczna instytucja istnieje. Tow. posiada zaledwie 300 członków i gdyby nie pomoc niektórych zakładów przemysłowych oraz Magistratu, prowadzenie pracy w tak szerokim zakresie byłoby rzeczą niemożliwą.

Preliminarz budżetowy na rok bieżący w wysokości 11.500 zł. uchwalono. Postanowiono również dokonać kilku zmian w statucie, poczem wybrano nowy zarząd, w osobach pp. K. Zabierzowskiej, A. Szostakowej, Świrtunowej, Szczęsnej, A. Englerta, Gąszczołowskiego, Musiała, Morgulca, Paszkowskiego, Kamińskiego, Jachimczyka i Czapika.

Członkiem honorowym mianowano ks. kanonika Mazurkiewicza.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Kruszewski, Gąsiorowski i Puz.

Na zakończenie dodać należy, iż społeczeństwo powinno zainteresować się tak pożyteczną instytucją i przez zapisywanie się na członków, umożliwić Tow. humanitarną działalność. Składka miesięczna wynosi tylko 1 zł. Pamiętać trzeba, iż Tow. opiekuje się dziećmi najbiedniejszemi, a więc dziećmi, które wychowuje ulica, przygarnięte zaś przez Tow. wyrosną na dobrych obywateli, to też obowiązkiem społeczeństwa jest popierać zbożne wysiłki ludzi dobrej woli.



### Prace dzieci polskich na wystawę w Japonji.

Polski Komitet pomocy dzieciom podaje do wiadomości instytucyj i osób zainteresowanych udziałem dzieci polskich w międzynarodowej wystawie prac dzieci w Japonji, że termin nadsyłania eksponatów został przedłużony do dnia 20 października rb. Wszelkie eksponaty należy nadsyłać pod adresem Pol. Komitetu pomocy dzieciom w Warszawie ul. Jasna 11. Do kolekcyj eksponatów należy dodawać spisy w trzech egzemplarzach, poszczególne zaś okazy powinny być zaopatrzone kartką z wymienieniem nazwy i adresu instytucji, nazwiska, imienia, klasy i wieku wykonawcy. Jak ważnym dla propagandy Polski na międzynarodowej wystawie prac dzieci w Japonji jest udział Polski, wnosić można z żywego zainteresowania się i poparcia naszych sfer miarodajnych. Ministerjum oświaty wydało już odpowiednie zarządzenie szkołom zawodowym, Kuratorjum okręgu warszawskiego, szkołom powszechnym i zakładom naukowym średnim, magistrat m. st. Warszawy — instytucjom miejskim i społecznym. Pozatem Komitet ratunkowy dzieci dalekiego Wschodu udzielił swej pomocy w zgromadzeniu eksponatów z miast Pomorza; zapewniony jest również udział znanej szkoły w Liskowie oraz warszawskiego muzeum sztuki stosowanej.

### Fatalny skok z pociągu.

Jan Niedopytalski, zamieszkały przy ul. Miejskiej w Dąbrowie, pracuje jako robotnik kolejowy w Łazach.

W dniu wczorajszym, Niedopytalski chcąc wcześniej przyjechać do domu, wsiadł do pociągu towarowego, odchodzącego w stronę Sosnowca. Ponieważ pociąg w Dąbrowie się nie zatrzymał, Niedopytalski wyskoczył z wagonu tak nieszczęśliwie, iż wpadł pod koła, które zmiażdżyły mu stopy. Po przewiezieniu do szpitala powiatowego w Będzinie, Niedopytalskiemu amputowano prawą nogę do kolana oraz palce u stopy lewej nogi.

# Zdeterminowany samobójca.

Plaga samobójstw zaczyna przybierać coraz większe rozmiary. Mnóstwo ludzi, nie mogąc przystosować się do anormalnych warunków obecnego życia, z dziwną determinacją, a nawet uporem szuka sposobności, aby zakończyć beznadziejne zmaganie się z losem i przenieść się w zaświaty. Szczególnie

**samobójstwa wśród młodzieży**

i ludzi w sile wieku traktować należy, jako objaw psychopatyczny, wymagający radykalnych środków zaradczych. Onegdaj np. miał miejsce w Będzinie zamach samobójczy, co do którego ustalono, iż desperat od dłuższego już czasu miał zamiar pozbawić się życia, lecz nie mógł wykonać z braku odpowiednich środków lub sposobności, aczkolwiek

**z dziwnym uporem dążył do wykonania rozpaczliwego czynu.**

Sprawa przedstawiała się następująco: W sierpniu rb. do Kasy skarbowej w Będzinie został przyjęty 25-letni Konstanty Wojtaszek. Młodzieniec zdradzał objawy zdenerwowania i niejednokrotnie opowiadał znajomym, iż musi odebrać sobie życie. Nie zastanawiając się długo, Wojtaszek

**zrobił pętlę z szalika,**

który zwykle nosił, poczem pętlę założył na szyję, drugi zaś koniec przywiązał do gwoździa, kiedy już zawisł w powietrzu, szal nie wytrzymał ciężaru i pękł. Widząc, że zamiar się nie udał, Wojtaszek zdjął pętlę ze szyi, poczem pobiegł na przejazd kolejowy, chcąc

**rzucić się pod koła pociągu.**

I tu spotkał go zawód, kiedy bowiem zbliżał się do przejazdu, przejazdowy nagle zamknął przejazd, widząc zbliżający się pociąg. Wojtaszek wrócił do miasta, myśląc ciągle, w jakiby sposób pozbawić się nareszcie życia. Nagle szybkiem krokiem podążył do urzędu skarbowego. Po wejściu do biura zbliżył się do dyżurnjącego policjanta, z którym wszczął pogawędkę. W pewnej chwili oświadczył, że stara się o pozwolenie na broń, a ponieważ nie miał nigdy w ręce rewolweru, zwrócił się z prośbą do posterunkowego

**o pokazanie mu broni palnej.**

Policjant nie chciał początkowo uczynić zadość prośbie Wojtaszka, kiedy jednakże ten usilnie nalegał, posterunkowy znając urzędnika i nie podejrzewając podstępu, wyjął z futerału rewolwer, za który skwapliwie chwycił desperat i nim policjant mógł się zorjentować, Wojtaszek przystawił sobie rewolwer do lewej piersi i

**pociągnął za cyngiel.**

Rozległ się huk wystrzału i Wojtaszek runął na ziemię. O wypadku zawiadomiono natychmiast komisarjat i Wojtaszka przeniesiono do szpitala powiatowego, gdzie dr. Kosibowicz stwierdził, że kula przeszła obok serca i utkwiła w płucach. O ile nie powstaną jakieś komplikacje, być może, że desperata uda się utrzymać przy życiu.

Dodać należy, iż brat Wojtaszka, przebywający w podchorążówce, w marcu r. b. pozbawił się życia za pomocą wystrzału z karabinu i Wojtaszek zeznał, że

**prześladuje go ustawicznie widmo brata,**

który jakgdyby wzywał go do siebie.

Być może, że Wojtaszków prześladuje jakieś obciążenie dziedziczne.

# Zagadkowe morderstwo na odpuście.

**Łamigłówka na temat: kto zabił ?.**

30 maja br. we wsi Skarżyce gm. Kromołów odbywał się odpust. W pobliżu kościoła zatrzymało się trzech osobników kompletnie pijanych, z których jeden

**dzierżył w ręku nóż.**

W pewnym momencie zbliżył się do nich mieszkaniec wsi Józef Maj. Jeden z pijaków, Jan Makieła, podszedł doń i uderzył go w twarz, a gdy oburzony Maj oddał policzek, rzucił się nań z nożem Jan Mista i

**pchnął go w plecy.**

Maj upadł na ziemię, obficie broczący krwią i wówczas trzeci pijak, (Tomasz Sołtysik) uderzył go kamieniem w głowę, poczem pochwyciwszy za marynarkę,

**jął nim potrząsać.**

W tej chwili nadbiegła policja i aresztowawszy Sołtysika, przewiozła do szpitala dogorywającego Maja, który

**na drugi dzień zmarł.**

W dn. 8 bm. Jan Mista (lat 18), Jan Makieła (29) i Tomasz Sołtysik (29) zasiedli na ławie oskarżonych

**przed sekcją karną Sądu okręgowego**

w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Sokólski, sędziowie Wojewódzki i Jankiewicz.

Oskarżał prokurator Sokołowski, bronił (Mistę) mec. Łaszczyński.

Powołano 8 świadków: przodownika Jana Wojnickiego, Zygmunta Domagała, Mieczysława Pioruna, Jana Szczechlę, Franciszka Cisowskiego, Jana i Stefana Klechockich i Stefana Słodcha.

I oto przewód sądowy dostarczył tematu do

**jakiejś upornej łamigłówki.**

Kto zabił? Pierwszych pięciu świadków zeznało, że śp. Maja pchnął nożem Mista, następni trzej twierdzili, że uczynił to Makieła... Gdzie zatem prawda?

**Komu wierzyć?**

Czy trzej ostatni świadkowie zostali przekupieni przez rodziców Misty, którzy dotychczas siedział w więzieniu, czy też działając w dobrej wierze—omylili się tylko?

**A może straszną pomyłkę uczynili**

inni świadkowie?

Widać i sąd miał te wątpliwości, skoro całą sprawę przekazał do powtórnego rozpatrzenia urzędowi prokuratorskiemu a Mistę zwolnił z więzienia i zastosował tylko dozór policyjny.

**Na ciele zabitego znaleziono**

dwie rany. Jedną od pchnięcia nożem między 7 a 8 żebrem, a drugą około lewej kości ciemieniowej od uderzenia kamieniem. Ekspertyza stwierdziła, że rana od noża spowodowała krwotok płucny i śmierć.

Kto pchnął nożem? Kto zabił?

### Z życia Tow. art.-literackiego.

Po ostatnich wyborach na walnem zgromadzeniu Tow. art.-lit. ukonstytuował się zarząd w osobach: prezes Antoni Kwiata, wiceprezes Jerzy Araszkiewicz (kierownik sekcji literackiej), sekretarz Teofil Czarnomski, skarbnik Jan Mikołajewski, członkowie zarządu: Józef Wrzesiński (kier. sekcji malarskiej), Franciszek Rembertowski, Leon Sadowski, Maciej Łaszczyński i Władysław Mazur.

Tow. artystyczno-literackie wydobyło się z bardzo ciężkich opresyj natury finansowej przez wypłacenie w ub. kadencji zarządu połowy zobowiązań. Obecnie przystępuje do rozwinięcia na możliwie jaknajszerszą skalę [illegible] życia zarówno wewnątrz jak i nazewnątrz Tow.

Chociaż jest to jedyna [illegible] rodzaju placówka na terenie Zagłębia, nie była ona nigdy odpowiednio popierana przez społeczeństwo, to też obecny zarząd Towarzystwa przebojem dążyć będzie do zdobycia Towarzystwu należnego mu miejsca w życiu kulturalnem Zagłębia tak bardzo dotychczas zaniedbanem.

Już w najbliższej przyszłości przystąpi zarząd do szeregu poczynań, które powinny dokoła Tow. skupić ludzi pragnących na tutejszym zmaterjalizowanym terenie obudzić z letargu — ducha.

Do najbliższych projektów należą: w drugiej połowie października tradycyjna doroczna jesienna wystawa obrazów malarzy miejscowych, krakowskich i warszawskich, oraz utworzenie sekcji dramatycznej. W najbliższych dniach wszczyna przerwaną na wakacje działalność sekcja muzyczna. Następnie Tow. zapoczątkowało szereg zebrań dyskusyjnych, zrazu dla członków i wprowadzonych gości, w przyszłości — dla szerszej publiczności —z dziedziny nauki, literatury i sztuki. Pierwszy taki wieczór projektowany jest w połowie b. miesiąca.

Pozatem, pragnąc zapoczątkować na terenie Zagłębia wydawnictwo poświęcone jedynie literaturze i sztuce, w dn. 1 listopada wyda Tow. miesięcznik.

Wreszcie Tow. wchodzi w kontakt z pokrewnemi towarzystwami w Krakowie i Warszawie, aby móc sprowadzać do Zagłębia szereg znanych prelegentów.

Nakoniec, dorocznym zwyczajem wystawiona będzie po Bożem Narodzeniu III Szopki Zagłębia.

Jak widać Tow. zakroiło b. szeroki plan swej działalności. Urzeczywistnienie go w dużym stopniu zależeć będzie od zainteresowania i poparcia miejscowego społeczeństwa.

### Z obozu letniego sosnowieckiej 13-ej druż. harc. żeńskiej.

W pięknej lesistej okolicy pod Tunelem w Kieleckiem spędziła miesiąc sierpień rb. 13 drużyna żeńska, dzięki pomocy pp. Strzyżewskich z Marcinowic, którzy bezinteresownie już drugi rok oddają na ten cel leśniczówkę. Obóz składał się z 25 osób i był pod kierownictwem drużynowej p. Janiny Kitówny. Mimo szczupłych środków materjalnych, gdyż na całomiesięczny pobyt było w gotówce 580 zł. i trochę prowiantów w naturze, łącznie około 700 zł., z czego 135 zł. pochłonęły koszta podróży i urządzenia, dzięki umiejętnej gospodarce drużynowej w zupełności wystarczyły na dostatnie utrzymanie.

Z zestawienia powyższego widać, iż przy umiejętnej organizacji i gospodarce niewielkimi kosztami można naszej młodzieży pomóc w urządzeniu letniego wypoczynku.

Całkowite koszta utrzymania 1 osoby wraz z przejazdem wynosiły 1 zł. dziennie

Trzeba zaznaczyć, iż rodzice wpłacili na ten cel 340 zł., zaś Koło opieki 13 drużyny wyasygnowało około 260 zł.

Swobodnie i bez troski przepędzony czas wywarł dodatni wpływ na uczestniczki obozu i dzisiaj już marzą o roku przyszłym. Boć przyznać trzeba, że mimo harcerskiego rygoru w życiu wewnętrznym obozu, panowała tam miła harmonja i dzień za dniem mile spływał. Otoczone opieką pp. Strzyżewskich i prawie każdodziennie przez nich odwiedzane spędzały wieczory na miłych pogawędkach i śpiewach przy ognisku.

Drużyna już trzeci rok urządza własnemi siłami obozy i drużynowej p. J. Kitównie należy się szczera podzięka za tak troskliwą opiekę i umiejętną gospodarkę.

# Pamietajcie, że dziś zbiórka na L. O. P. P.

### Czy tak być powinno?

P. Ant. Olszewski, właściciel kina „Odeon" w Dąbrowie, w związku z naszą notatką z dnia 7 bm. przesyła nam następujące pismo:

Słusznie zaznaczono na początku wymienionej notatki, że po różnych przykrych doświadczeniach właściciele lokali publicznych stosują w wynajęciu środki ostrożności, by pod płaszczykiem zebrania lub odczytu nie urządzano wieców komunistycznych i żadna zmiana pod tym względem przy wynajęciu mojej sali nie nastąpiła, a uskutecznia się tylko za uprzednim okazaniem przez wynajmującego odpowiedniego zezwolenia starostwa Ostatni fakt, jaki miał miejsce i o który zapewne korespondentowi chodzi, było przyjęcie zadatku (i to podczas nieobecności właściciela w Dąbrowie) na wynajęcie sali na rzekomy „odczyt", jednak z wyraźnem zastrzeżeniem wynajmującemu o obowiązku przedstawienia odnośnego zezwolenia starostwa na 24 godzin wcześniej. Ponieważ w ostatniej chwili okazało się, że zamiast „odczytu" miał się odbyć wiec, na który starostwo zezwolenia nie udzieliło, przeto odmówiłem wydania kluczy od sali i wiec w moim lokalu nie odbył się.



### Echa dramatu sercowego w Dąbrowie.

Pomysłowy Gliksztejn, który, konkurując niby do córki kupca Rozena, przywłaszczył sobie cenną broszkę i zniknął bez

śladu, został ujęty w Olkuszu, gdzie ukrywał się u swych rodziców. Sprowadzony do Dąbrowy, kategorycznie wyparł się zarzucanego mu przywłaszczenia, oświadczając, że Rozen chciał się zemścić za odmowę ożenienia się z jego córką.

Przeprowadzone doraźne śledztwo ustaliło, że Gliksztajn wyjechał przed kilkunastu laty do Ameryki, gdzie otrzymał obywatelstwo. Jest podobno człowiekiem zamożnym, gdyż posiada rzekomo duży hotel w Argentynie, to też wysoce podejrzanie wygląda jego przyjazd do Zagłębia, jakoby celem ożenienia się. Jednocześnie rozeszła się pogłoska, że Gliksztajn znany jest już w kilku miastach Polski z różnych kombinacyjnych sprawek, to też pomysłowego „amerykanina" zatrzymano do chwili ostatecznego wyświetlenia całej, mocno podejrzanej, afery.

Zainteresowanym osobom zwracamy uwagę na umieszczone w dzisiejszym numerze w ogłoszeniach sprawozdanie Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności w Sosnowcu za pierwsze półrocze 1926. 6062

### Smosarska w Sosnowcu.

A zatem w nadchodzący wtorek o g. 9 wiecz. usłyszymy w kinie Udziałowym interesujący odczyt znakomitej polskiej artystki filmowej, p. Smosarskiej. Artystkę tę każdy z nas zna z filmu. Oczywista, że możność zobaczenia Smosarskiej prawdziwej nie na ekranie wywołuje zrozumiałą sensację tembardziej, że Smosarska będzie właśnie mówiła o kinie.

### Jedli i pili, ale nie zapłacili.

Sikora Andrzej, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Krakowskiej 7, w przystępie dobrego humoru zaprosił kilku swoich kolegów do cukierni Mandelbauma w Sosnowcu (Modrzejowska 3) na kawę i ciastka. Po spożyciu smakołyków towarzystwo chciało się wynieść, nie płacąc rachunku. Sikora, mając wrażenie, że jest gościem Mandelbauma a nie klijentem, sądził, że właściciel cukierni powinien być zadowolony z tak miłych gości, którzy przyszli do niego. Inaczej jednak myślał o tem Mandelbaum i zwrócił się do policji, która spisała protokuł na niepłacące towarzystwo.

Amatorem bezpłatnego jedzenia i picia jest również i Sikora Józef, bez stałego miejsca zamieszkania. Onegdaj przyszedł on do piwiarni Pawlikowskiego Leona w Sosnowcu (Piłsudskiego 68), gdzie napiwszy się piwa i zjadłszy zakąsek na sumę 7.50 zł. nie miał czem zapłacić rachunku. Zasmakowawszy u Pawlikowskiego, udał się następnie do restauracji Izydora Mucby w Sosnowcu (Piłsudskiego 124), gdzie posilił się lepiej, zakrapiając wódką. Gdy przyszło do płacenia rachunku, wynoszącego 15.70 zł. Sikora również nie miał go czem uregulować. Sikorą zajęła się policja.



### Utonięcie.

Genowefa Wolińska, lat 12, zam. przy ul. Wodnej na Pogoni, udała się wczoraj do Przemszy z bańką po wodę. W jakiś czas później zauważono pływającą na rzece bańkę. Okazało się, że dziewczynka utonęła, prawdopodobnie w czasie czerpania wody.

Na miejsce wypadku przybyła straż ogniowa miejska i po blisko godzinnym poszukiwaniu wyłowiono zwłoki nieszczęśliwej dziewczyny.

### Co się odwlecze — nie uciecze.

W roku 1924 uciekł z Zagłębia znany opryszek Tyrek Władysław. Rzezimieszek wyemigrował do Francji, sądząc widocznie, iż na nowym terenie będzie mógł nadal bezkarnie grasować. Stało się inaczej, gdyż władze francuskie z uwagi na nieposiadanie przez Tyrka wymaganych dowodów osobistych wydaliły emigranta z granic państwa. Tyrek z kolei zawitał do Berlina, lecz i tu nie mógł się zaaklimatyzować i musiał opuścić stolicę Niemiec. Z braku gotówki Tyrek wędrował pieszo do kraju, utrzymując się z drobnych kradzieży lub żebractwa. Podróż trwała przeszło trzy miesiące i zakończyła się niefortunnie, zaledwie bowiem „podróżnik" zawitał do Będzina, został poznany przez [illegible]

## Każdy grosz, oddany na L.O.P.P., przyczynia się do rozwoju polskiej floty powietrznej.

Tyrek widocznie liczył, iż po dwuch latach zupełnie o nim zapomniano, tymczasem stało się inaczej i uciekinier będzie odpowiadał za dawne grzechy.

### Za kradzież rynien.

(i) Neufeldowa właścicielka kamienicy przy ulicy Kowalskiej róg Sienkiewicza, zameldowała starszemu posterunkowemu Marcinowi Kalecie, że w nocy z dnia 15 na 16 kwietnia b. r. skradziono jej rynny cynkowe długości około 12 metrów, przedstawiające wartość 40 zł.

Kaleta, krążąc po mieście, zauważył idącego z dużym workiem na plecach, notarycznego złodzieja Franciszka Kozika. Przypomniawszy sobie o kradzieży rynien, zatrzymał Kozika, pytając co ma w worku.

— Drzewo... — odparł z widocznem pomieszaniem, posterunkowy jednak nie poprzestał, rzecz prosta, na tem oświadczeniu i zajrzał do worka.

Znajdowały się w nim pogięte i połamane rynny, wobec czego Kaleta zaaresztował Kozika.

Wczoraj złodziejaszek ten, karany już trzy razy za kradzieże, zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Odsiedzi 2 lata domu poprawy.

### Przez okno w dachu.

Onegdaj w nocy do magazynu fabryki C. G. Szön na Środulce przez okno w dachu zakradli się nieznani złodzieje. Wizyta w magazynie opłaciła się, gdyż zaopatrzyli się na dłuższy czas w ubranie, zabierając 15 par nowych garniturów męskich i jesionkę, ogólnej wartości 720 złotych. Zabrawszy łup nieznani akrobaci wydostali się z magazynu tą samą drogą, którą dostali się do magazynu, ulatniając się w niewiadomym kierunku.

### Zaginiona.

W dniu 8 bm. o godz. 13.30 wyszła z domu 17-letnia Janina Warwas, uczenica szkoły p. Łabudzińskiej w Dąbrowie, zamieszkała przy rodzicach na kolonji Czarne morze (gmina Olkusko-Siewierska) i dotąd nie wróciła. Ojciec zaginionej Warwar Ludwik zwrócił się do policji z prośbą o odszukanie córki.

### Kradzież rowerów.

W ub. czwartek około południa do Wolona Wacława, zamieszkałego w Sosnowcu (Konstantynowska 23) przyszedł Stojczyk Bolesław (Konstantynowska 3), celem wynajęcia dwuch rowerów. Zabrawszy rowery, Stojczyk zbiegł w niewiadomym kierunku.

### Nieudany występ Procy.

Proca Moszek, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 9, wyrwał się jak z procy i podbiegłszy do Marji Czopiol z Brzeszkowic, usiłował wyrwać jej z ręki torebkę ze 150 zł. Rozpędzony Proca powędrował do komisarjatu, gdzie spisano na niego protokuł.

# ZE SPORTU.

## Pierwszy dzień święta Przysposobienia wojskowego

Dzisiaj, jako w pierwszym dniu święta Przysposobienia wojskowego, odbędzie się pięciobój oraz rozgrywki w piłkę koszykową i szczypiornik.

Do pięcioboju zgłosiło się 72 zawodników, w czem: z hufców szkolnych—43, z Harcerstwa polskiego — 3, z T-wa „Sokół"—12 i ze Związku Strzeleckiego—14. Do rozgrywek w piłkę koszykową stanie 5 zespołów, do szczypiorniaka—7 zespołów.

Spodziewać się należy że dzisiaj na boisku Rady wychowania fizycznego w Sosnowcu przy ul. Aleja zbiorą się wszyscy, którym leży na sercu los młodych pokoleń, aby przekonać się jakie wyniki osiągnęli członkowie organizacyj P. W., pod kierownictwem swych [illegible] i wychowawców.

## Komunikat oficjalny.

Sosnowieckiego Podokręgu K.Z.O.P.N-u w Sosnowcu. Adres sekretariatu: S. Siwek, Sosnowiec, Warszawska 16

1) Zrezygnowano z współpracy w Podokręgu p. St. Bieńkiewicza z powodu wyjazdu.

2) Unieważnia się nałożoną suspensę na Chaima Fruchtewajga gracza ŻTGS. Makabi w Sosnowcu, nałożoną komunikatem Podokręgu Nr. 9, par. 12.

3) Podaje się do wiadomości wszystkim klubom zmianę adresu Podokręgu, który z dniem dzisiejszym jest następujący: Wład. Kosmala, Sosnowiec, ul. Racławicka Nr. 10.

4) Podaje się do wiadomości wszystkim klubom, że komunikatem krakowskiego okręgowego Kolegjum sędziów Nr. 32 (Nowa Reforma z dnia 1-10 rb. Nr. 225) został rozwiązany Referat obsady sędziów w Sosnowcu i tymczasowe prowadzenie agend Referatu obsady sędziów poruczono sędziemu rzeczywistemu p. Adolfowi Słomczyńskiemu. Kluby Podokręgu sosnowieckiego mają zgłaszać zawody wraz z taksą wprost do K.O.K.S. Kraków, ul. Mikołajska 32-L najpóźniej do czwartku każdego tygodnia.

5) Donosi się, że Wydział gier i dyscypliny KZOPN komunikatem swym Nr. 24 (Nowa Reforma z dnia 1-10 26 r. Nr. 225):

a) zniósł suspensję Czeladzkiego K. S. ogłoszoną w komunikacie Wydziału gier i dyscypliny Nr. 17-26 z powodu wyrównania zaległych djet sędziowskich;

b) ukarał Gildę Aleksandra z TS. Rozwój w Sosnowcu czteromiesięczną dyskwalifikacją za czynne znieważenie sędziego na zawodach Rozwój—Arja w dniu 13 czerwca 1926 roku z zaliczeniem suspenzy od dnia 25 lipca 1926 roku;

6) Donosi się, że Krakowski Związek okręgowy piłki nożnej komunikatem swym Nr. 28 (Nowa Reforma z dnia 8-10 26 r. Nr. 231):

a) uchwalił rozszerzenie uchwały, dotyczącej Ligi B, ogłoszonej w komunikacie Zarządu Nr. 23-26 punkt 5. Sprawę utworzenia Ligi B pozostawia się otwartą na Walne zgromadzenie K. Z. O. P. N.;

b) przyjął na członka nadzwyczajnego na zasadzie paragrafu 4 lit. b statutu K. Z. O. P. N. TS. Ząbkowice w Ząbkowicach, J. Skwarczyński, kier. szkoły;

c) w ślad za komunikatem Zarządu K. Z. O. P. N. Nr. 22-26 pkt. 3 i Nr. 25-26 pkt. 6 wzywa się niżej wymienione kluby do wpłacenia do kasy KZOPN. zaległych wkładek do dnia 14 października 1926 r. pod rygorem suspenzy klubów: KS. Brynica Czeladź zł. 15.50, Czeladzki KS. zł. 4.50, TS. Dąbrowa zł. 4,50, ŻTGS Hakoach Będzin zł. 12.50, ŻKS. Jordanja Częstochowa zł. 6,00, ŻTGS. Makabi Sosnowiec zł. 2,50, KS. Naprzód Dąbrowa Górnicza zł. 20,60, TS. Rozwój Sosnowiec zł. 9,00, KS. Sparta Raków zł. 4.50, RTS. Tur Sosnowiec zł. 81.00, K. S. Warta Częstochowa zł. 12.50, KS. Warta Zawiercie zł. 11,00, KS. Zagłębianka Będzin zł. 26.78.

Zaległe wkładki należy wpłacić do Pocztowej kasy oszczędności na konto [illegible] Z. O. P. N. Nr. 405.948.

Kierownictwo Podokręgu Sosnowieckiego KZOPN.

**„Kolejowy" KS. Katowice — Kolejowy KS. „Ruch".** Dziś o godz. 15.30 miejscowy „Ruch" przyjmuje na boisku własnem „Kolejowy" KS. z Katowic, który przyjeżdża do Sosnowca z II ma drużynami wraz z reprezentantami G. Śląska, celem rozegrania zawodów rewanżowych.

**Ulgi paszportowe dla sportowców.** Jak komunikuje, zarząd polskich Związków sportowych, Ministerjum spraw wojskowych w porozumieniu z Ministerjum spr. zagr. uchwaliło, że paszporty dla sportowców w wieku poborowym mogą być wydawane bez zezwolenia PKU. i DOK. na podstawie zaświadczeń ZZW. W razie ujawnienia nadużyć, przywilej ten zostanie natychmiast cofnięty.



# MIGAWKI.

## Szubieniczne pożegnanie.

Niedawno zaczął wychodzić w Poznaniu szumnie zapowiadany organ „sanacji moralnej". Że ten kierunek polityczny nie może jakoś znaleźć choćby małego kącika w Wielkopolsce, świadczy niezwykle rychłe bankructwo wspomnianego pisma, które po wydaniu siedmiu numerów przestało wychodzić. Zamykając krótki swój żywot, „Ilustrowany Kurjer Zachodni" pożegnał swych czytelników ulotkami, zredagowanymi z prawdziwie szubienicznym humorem. Treść tej ulotki brzmi:

„Kochani nasi Czytelnicy! Przykro, kiedy kto chce, lecz nie może. My właśnie nie możemy już wydać numeru „Il. Kurjera Zachodniego". Nie jest to nasza wina. — Przez szereg dni staraliśmy się dać Wam pismo jaknajlepsze. Staraliśmy się interesować Was, informować, a nawet bawić. Byliście z nas zadowoleni, jak o tem świadczy miniona już dziś poczytność naszego pisma. Jeśli dziś stajemy wobec konieczności zawieszenia wydawnictwa, to nie z winy redakcji lub administracji, lecz z winy kapitału, który — zadeklarowany i przyrzeczony — nie dopisał. Prowadziliśmy „Il. Kurjer Zachodni" dokąd mogliśmy, nie robiąc długów. Zamykamy wydawnictwo mając czyste ręce i sumienie. Poznań, dnia 7 października 1926 r. Redakcja i Administracja „Il. Kurjera Zachodniego". P. S. Kondolencje można nadsyłać pod dawnym adresem wydawnictwa.

# Kronika Olkuska.

### Propaganda na LOPP.

W dniu 6 b. m. podczas zjazdu wójtów i pisarzy w starostwie, omawiana była szczegółowo sprawa „Tygodnia lotniczego" na wsi. Przemawiali do przedstawicieli gmin: p. starosta Stamirowski, oraz pp. Radwanowski i Nocoń, zachęcając do wytężonej pracy nad uświadomieniem mieszkańców powiatu co do lotnictwa w ogólności, a w „Tygodniu lotniczym" t. j. od 10 do 17 b. m. — w szczególności. Ponadto rozdano wójtom materjał propagandowy. Przy tej sposobności zwrócono uwagę, że na ogólną ilość 438 członków LOPP. w całym powiecie samych nauczycieli jest 258, resztę dopiero stanowią inni obywatele. Cyfry te najlepiej mówią o ofiarności nauczycielstwa w propagandzie lotnictwa.

## Nie żałujcie datków na lotnictwo polskie!

# Kronika Zawiercia.

### Tydzień lotniczy.

W bieżącym roku tydzień propagandy lotniczej w Zawierciu zorganizowany jest w ramach znacznie skromniejszych niż w latach ubiegłych. Komitet organizacyjny powodował się tutaj różnemi względami, pośród których niepoślednie miejsce zajmują ogólne niedomagania materjalne. W takich warunkach, wiedząc, że nie staniemy się przedmiotem specjalnych ataków karoty, tembardziej musimy dać dowód zrozumienia doniosłości tej akcji L. O. P. P.

Program Tygodnia lotniczego w Zawierciu jest następujący:

Dzisiaj, tj. w niedzielę w godzinach rannych koło płyty Nieznanego Żołnierza urządza koncert orkiestra Straży ogniowej T. A. Zawiercie. W czasie koncertu na ulicach miasta odbywać się będzie sprzedaż znaczka na LOPP. W razie niepogody sprzedaż znaczka odbędzie się w przyszłą niedzielę.

W ciągu całego tygodnia kwestarze LOPP. sprzedawać będą nalepki na okna, zapisywać nowych członków LOPP. oraz zajmą się zbieraniem list ofiar dobrowolnych.

W sobotę 16 bm. o godz. 9 wiecz. odbędzie się w salach resursy Tow. akc. Zawiercie koncert-raut przy łaskawym współudziale p. Marji Piotrowskiej (fortepian) oraz „Lutni", która pod kierownictwem prof. Stanisława Rączki wykona między innemi polonez Szopena A-dur; przy akompanjamencie własnej orkiestry.

Zaproszenia imienne na koncert-raut rozsyła Komitet organizacyjny tygodnia LOPP.

### O lokal sądu pokoju.

Lokal, zajmowany od wielu lat przez sąd pokoju w Zawierciu, zupełnie nie odpowiada swemu przeznaczeniu. Lokal ten jest przedewszystkiem zbyt szczupły, zawiera bowiem niedostateczną ilość sal, nie dogodny, bo położony na uboczu miasta, wreszcie tuż obok mieści się areszt miejski, którego atmosfera z doprowadzanymi więźniami i odwiedzającymi ich krewnymi bynajmniej nie sprzyja utrzymaniu należytej powagi w sądzie.

Rzecz szczególna, że świątynia sprawiedliwości, której charakter specjalnie wymaga poważnej reprezentacji i autorytetu, wśród innych instytucyj państwowych, na terenie Zawiercia, stoi pod tym względem, na szarym końcu.

Dla tych względów sąd pokoju wystąpił do władz przełożonych z wnioskiem o zmianę dzisiejszego stanu rzeczy, przyczem prawdopodobnie władze miejskie zechcą współdziałać w dostarczeniu sądowi odpowiedniego lokalu jak również poniosą część świadczeń, jakie w tych warunkach sąd musiałby ponieść.

Gdyby miasto nie mogło okazać pomocy w tej sprawie, nie jest wykluczona możliwość przeniesienia siedziby sądu na teren jednej z gmin wiejskich, które w tej kwestji składają korzystne dla sądu i skarbu państwa propozycje.

### Znów bicie szyb.

Icekowi Białykowi zamieszkałemu przy ul. Poręblskiej 11 wybito onegdajszej nocy kilkanaście szyb w oknach. Przeprowadzone natychmiastowe dochodzenie ujawniło sprawcę, który za swe wybryki stanie przed sądem.

### Drobny pożar.

W piwnicy domu przy ul. Nowy-Rynek 10, należącej do dra Perłowskiego zapalił się przegrzany węgiel. Ponieważ dym odrazu zauważono, domownicy ogień stłumili w zarodku.

### O porządek w mieście.

Z całem zadowoleniem możemy stwierdzić wysiłki policji, celowo dążącej od pewnego czasu do uporządkowania miasta pod każdym względem. Kończą się miniaturowe wiece, zwoływane ad hoc na trotuarach ulic, zaczepki i bezpodstawne wyzwiska pijaków. W ubiegłym tygodniu pociągnięto do odpowiedzialności: 8 osób za tamowanie ruchu, 10 osób za zakłócenie spokoju publicznego, 9 osób za opilstwo i 8 osób za nieporządki sanitarne.



# Wiadomości ze Śląska.

## Wyrok w procesie o zamach bombowy.

W drugim dniu procesu o zamach bombowy na „Polonję", zainteresowanie wśród publiczności było również bardzo duże.

Po przesłuchaniu świadków i zamknięciu postępowania dowodowego zabrał głos prokurator Małkowski, a następnie obrońcy oskarżonych.

Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego **Skrzypiec został uwolniony, a oskarżeni Króliczek, Wawrzyk zostali skazani na pięć lat ciężkiego więzienia.**

Przewodniczący trybunału dr. Stankiewicz motywując wyrok oświadczył, że nie ma żadnych podstaw do twierdzeń, jakoby Związek powstańców organizował zamach bombowy na „Polonję".

Ponadto stwierdził dr. Stankiewicz, że również nie można rozsiewać nie prawdopodobnych wprost plotek, jakoby zamach bombowy, był prowokacją pos. Korfantego w stosunku do Związku powstańców.

Wyrok skazujący bombiarzy niech będzie pouczającym memento dla tych wszystkich, którzy w życie polityczne na G. Śląsku chcą wprowadzić jako jedyny argument bombę, rewolwer i pałkę.

## Więcej wyrozumienia dla spraw śląskich.

W czerwcu 1925 r. b., premjer p. Grabski przyrzekł miastom i gminom śląskim **pożyczkę inwestycyjną wysokości 10 miljonów 600 tysięcy zł. Ostatecznie gminy śląskie uzyskały tylko 1 miljon 800 tysięcy zł.,** spłacalnych w przeciągu trzech lat. Wskutek tak znacznego skreślenia pożyczki miasta i gminy śląskie znalazły się w bardzo przykrem położeniu, ponieważ plany inwestycyjne opracowane były w ramach przyrzeczonej pożyczki. Aby chociaż w części wypełnić program inwestycyjny musiały miasta i gminy ponad swoją zdolność finansową wydatkować się, by nie narazić się na straty natury technicznej. Wskutek tego oczywiście nie są w możności spłacić pierwszej raty pożyczki na rok 26.

Już pod koniec zeszłego roku związek gmin zwrócił się do Ministerjum skarbu z prośbą o sprolongowanie raty z roku 1926 na następny rok.

Ignorując zupełnie trudności finansowe miast i gmin śląskich Ministerjum skarbu odrzuciło tę prośbę, motywując stanowisko swe tem, iż rzekomo finansowe położenie gmin śląskich jest tak dobre, że mogą ratę spłacić. **Stanowisko Ministerjum przeczy politycznemu stanowi rzeczy, a w interesie sprawności finansowej gmin i ludności bezrobotnej zatrudnionej przy robotach inwestycyjnych życzyć należałoby, żeby Ministerjum skarbu zrewidowało swoje stanowisko i sprolongowało spłatę pierwszej raty do roku 1927.**

## Rola nauczycielstwa polskiego na G. Śląsku.

Ze sfer nauczycielskich otrzymujemy następujące uwagi:

Śląsk, by się zupełnie wyleczyć z blizn, jakie pozostawiły na nim krzyżackie pęta, potrzebuje lekarstwa i lekarzy. Jedynem zaś lekarstwem jest oświata, a lekarzami nauczyciele ludowi.

Oświata na Śląsku zakreśliła sobie bardzo szerokie kręgi. Jest stosunkowo bardzo wiele szkół, doskonale urządzonych i i opatrzonych we wszelkie udoskonalenia techniczne, zgodnie z wymaganiami nowoczesnej higjeny. Są one zaopatrzone w różne przyrządy i potrzeby naukowe i okazy, a co najważniejsze, posiadają zdolnych i wykwalifikowanych nauczycieli.

Zdawałoby się zatem, że wszystko jest w porządku i możemy być zupełnie spokojni o los Śląska. Tymczasem jest inaczej. Gdy ktoś wniknie, przez dłuższą obserwację, w psychikę ludu śląskiego i przyjrzy się stosunkom, jakie obecnie na Śląsku panują, temu się nasuwają siłą rzeczy smutne horoskopy na przyszłość.

Od czasu przyłączenia Śląska do Polski ani na krok nie posunęło się naprzód wpajanie ducha polskiego w serca ludności. Daje się ślązakom to, co daje majster czeladnikowi, odrobinę suchej wiedzy teoretycznej, ale nie powiększa się uczucia. A taki system podawania oświaty może przynieść wprost przeciwne skutki.

I tu tkwi właśnie zadanie nauczyciela polskiego. Nie pięć godzin dziennie nauki w szkole (w tem tylko 2 godziny historji na tydzień, a trzy godziny języka niemieckiego), ale ustawiczna, intensywna praca kulturalno-oświatowa poza szkołą. A ta, z bólem trzeba przyznać, na Śląsku ani w połowie nie dorównywuje potrzebom.

Nauczycielstwo rozbite na dwa krańcowe obozy: jeden to tzw. „chrześcjanie" a drugi „ogniskowcy". Tak jedni, jak i drudzy twierdzą, że są „bezpartyjni" i że działają w imię dobra Ojczyzny, stąd więc różne tarcia między niemi. Bardzo przykro jest słuchać potwarzy, jakich sobie nawzajem nie szczędzą przeciwnicy. Nigdzie może niema takiego rozłamu między nauczycielstwem jak na Śląsku, gdzie polskie nauczycielstwo powinno stanowić twardą i jednolitą tamę przeciw fali germanizmu, jaka niestety, nawet teraz zalewa Śląsk w postaci szkół mniejszości.

Może mało kto wie, jaka na Śląsku gorzeje walka. Walka napozór cicha i spokojna, ale zabójcza, bo zabijająca ducha polskiego w dzieciach śląskich. Miljony marek niemieckich płyną z Berlina na Śląsk; Niemcy sypią pieniędzmi, za które rodzice sprzedają swoje dzieci do niemieckich szkół. Społeczeństwo polskie prawie że wcale nie reaguje na poczynania naszych wrogów. Związek obrony kresów zachodnich, nie znajdując silnego poparcia ze strony społeczeństwa, upada na siłach: cała zatem odpowiedzialność moralna, za ducha polskości w dzieciach śląskich spoczywa na nauczycielstwie.

A zatem czas byłby skończyć waśnie partyjne, walkę o tezy i programy polityczne, a rozpocząć walkę obronną przeciw zakusom Niemców. Nauczycielstwo śląskie dumne powinno być z tego, że zajmuje posterunek kresowy i stacza ustawiczne walki o ducha polskiego i powinno rozumieć doniosłość swojej misji, której spełnienie paraliżują przekonania polityczne.

„Ogniskowiec" walczy z „chrześcjaninem", a obaj wspólnie, nie tworząc jednolitego frontu, muszą walczyć przeciw Niemcom, rezultaty zaś takich walk są wszystkim znane. O ile w związkach nauczycielskich w innych dzielnicach przebijają skłonności partyjne, o tyle na Śląsku, w obliczu niebezpiecznego wroga, różnice zapatrywań politycznych, przynajmniej na terenach działań kulturalno-oświatowych, powinny być usilnie zacierane.

Zrzeszenia nauczycielstwa niech sobie inny zakres pracy na przyszłość zakreślą: pracy umoralniającej i oświecającej. Niech rzeczywiście prawdą będzie, że one nic wspólnego nie mają z partyjnictwem, a celem ich jest krzewienie ducha religijno-narodowego. Naturalnie, że wolno jest mieć każdemu obywatelowi swoje przekonania polityczne, tak samo i nauczyciel może należeć do tej partji, z którą sympatyzuje, ale partja niech leży poza związkiem nauczycielskim, a związek niech nigdy nie będzie pod „opieką" którejś z partyj politycznych.

Przez takie zabarwienia polityczne zrzeszenia nauczycielskie zrażają do siebie młodych nauczycieli, którzy po wyjściu ze seminarjów, ze świeżemi siłami i chęcią do pracy społecznej wylatują w świat, ale już u progu swojej karjery w chwili, gdy chcą wstąpić do którejś z organizacyj, aby w niej pracować, spotykają to, do czego czują wstręt — partyjność. Wówczas bezradni ustępują i załamują ręce, a wróg ciemnota i drugi wróg niemczyzna nadal panują nad duszami ludu śląskiego.

**S. J.**

## Teatr Polski w Katowicach

**Repertuar**

Niedziela 10 pop. „Król", wieczorem 10 wieczorem „Hrabina".

### Przyjazd nowego biskupa śląskiego.

W dniu 30 bm. przybywa na G. Śląsk nowy biskup śląski ks. Arkadjusz Lisiecki. Ks. biskup uda się najpierw do Piekar, aby pomodlić się przed cudownym obrazem Matki Boskiej, a stamtąd dopiero przyjedzie do Katowic w niedzielę popołudniu, gdzie odbędzie się uroczysty ingres.

W święto Wszystkich Świętych ks. biskup Lisiecki odprawi po raz pierwszy nabożeństwo pontyfikalne w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.



### Wykluczenie posła Gwoździa z Narodowej Partji Robotniczej.

Narodowa Partja Robotnicza komunikuje. Wobec ciężkich przestępstw nielicujących z godnością poselską zarząd wojewódzki Narodowej Partji Robotniczej na swem posiedzeniu w dniu 8 bm. **postanowił wykluczyć posła Gwoździa z partji i klubu poselskiego N. P. R.**

### Wyjazd delegacji Z. Z. P. na sejmik do Poznania

Wczoraj wyjechała delegacja poszczególnych Związków Z. Z. P. na sejmik do Poznania.

### Podwyżka płac urzędniczych w ciężkim przemyśle.

Wczoraj toczyły się układy między zespołem Związków urzędników przemysłowych, a Związkiem pracodawców o podwyżkę poborów.

Po kilkagodzinnych konferencjach zgodziły się obie strony na podwyższenie poborów o 7 procent i zaokrąglić je w poszczególnych grupach tak, aby liczby końcowe uzupełnić do 50 groszy względnie do pełnego złotego. Umowa ma obowiązywać wstecz od 1.9 br.

### Sejm śląski przeciwko komendantowi policji wojewódzkiej.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu Śląskiego omawiane były stosunki panujące w śląskiej policji wojewódzkiej. Specjalnie ostro przeciwko głównemu komendantowi policji wojewódzkiej inspektorowi Leonowi Wróblewskiemu występował pos. Biniszkiewicz (PPS). Stanowisko klubu PPS. milcząco popierają i inne kluby, ponieważ stosunki w policji wojewódzkiej pozostawiają wiele do życzenia.

### Nowy motocykl pocztowy.

Urząd pocztowy w Katowicach wprowadził pożyteczną innowację: oto od kilku dni ze skrzynek pocztowych na mieście wyjmuje listy nie piechotą chodzący listonosz, zmuszony dźwigać na sobie worek z wyjętemi listami, a jeżdżący na motocyklu, zaopatrzonym w metalową skrzynię do składania listów. Na tej innowacji zyska wiele terminowa dostawa korespondencji.

### O ochronę wierzytelności.

Związek obrony wierzytelności i prawa własności w Mysłowicach, (ulica Klaczki 2a) przyjmuje wnioski w myśl ustawy z 17.8 1926 o dodatkową konwersję pożyczek państwowych z roku 1919-20 oraz 1922. Celem dokładnego i szybkiego załatwienia uprasza się nadsyłać zgłoszenia jaknajwcześniej. Oprócz tego Związek uprasza o zgłoszenie się wszystkich posiadaczy depozytów i wkładów bankowych oraz prywatno-prawnych zobowiązań. Rozpoczął bowiem akcję także w kierunku osiągnięcia wyższej waloryzacji i tych zobowiązań. Zgłoszenia uprasza się kierować do zarządu w Mysłowicach. Na odpowiedź należy dołączyć znaczek pocztowy.

# Z całej Polski.

### ŻELAZOWA WOLA WŁASNOŚCIĄ RZĄDU.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, ż w r. b. zostanie uregulowana przez Rząd sprawa nabycia Żelazowej Woli, miejscowości, gdzie się urodził Chopin. Ponieważ koszty z tem związane są wielkie, nie można spodziewać się, aby Rząd mógł w najbliższym czasie przystąpić również do wykupu domu Jana Kasprowicza w Zakopanem.

### NOWE MUZEUM-OGRÓD W STOLICY.

W Warszawie powstało towarzystwo „Ogród Polski", które będzie miało na celu utworzenie muzeum etnograficznego, odwzorującego całą Polskę. Muzeum to na wzór istniejącego w Sztokholmie (Schausen) będzie posiadało bogaty dział botaniczny, zoologiczny i stałą wystawę etnograficzną, w której stanie również jeden z drewnianych kościołków. Towarzystwo uzyskało już obietnicę otrzymania powierzchni 100 hektarów pomiędzy Cytadelą i klasztorem Bielańskim. Wśród organizatorów towarzystwa należy wymienić przedstawicieli rządu, miasta, nauki itp. Zarząd Towarzystwa zostanie ukonstytuowany w dniach najbliższych.

### OKRADANIE KOŚCIOŁÓW POD PRETEKSTEM STUDJÓW HISTORYCZNYCH.

W ręce krakowskiej policji wpadł pewien oszust, który grasował po całej Polsce i wyłudzał pieniądze, podając się już to za absolwenta akademji sztuk pięknych, to znów za harcerza. Specjalnością oszusta było okradanie kościołów z cennych przedmiotów. Proceder swój prowadził w ten sposób, iż gdzie przebywał w kościele, kazał się zamykać, by mógł, jak twierdził, w spokoju pracować nad zabytkami historycznemi. W ten sposób ściągał on wota co najcenniejsze a następnie przedmioty te spieniężał. Władzom policyjnym udało się stwierdzić, że nazywa się on Saba i pochodzi z Piotrkowa. Sabę aresztowano.

### BANDYTYZM NA WOŁYNIU.

Wobec wzmagającego się bandytyzmu w pow. Kowelskim, zarządzona została obława policyjna dokonana w kilku wsiach, w których podejrzewano, iż ukrywają się bandyci. W jednej z nich w Siedliszczach wyśledzono czterech bandytów, którzy ukryli się do jednej ze stodół, znajdującej się we wschodniej części wsi. Policja wezwała bandytów do poddania się na co oni odpowiedzieli gęstym ogniem rewolwerowym. Policja prowadzona przez komisarza Wolskiego przypuściła szturm do stodoły, przyczem musiano użyć granatów ręcznych. Stodoła zapaliła się, mimo to jednak bandyci nie poddawali się i wszyscy czterej ponieśli śmierć w płomieniach.

### OSZUST W ROLI DYREKTORA POCZTY.

Pewien sprytny jegomość wpadł na pomysł świetnego, ale oszukańczego zarobku. Zgłosił się mianowicie do kilku poznańskich firm, które stale dostarczają materjału telefonicznego dyrekcji poczt, i na podstawie sfałszowanego zlecenia centrali telefonicznej zabrał z sobą różne druty i słuchawki. Kupcy bez żadnych trudności wydali oszustowi żądany towar, skierowując rachunki do dyrekcji poczt i telegrafów w Poznaniu. Dyrekcja jednak, ku wielkiemu zdziwieniu dostawców, rachunków nie uznała, twierdząc że żadnych zakupów nie poczyniła. Po niewczasie zorjentowano się, że odbiorcą materjałów telefonicznych był oszust, który w własnem imieniu podpisywał rachunki jako dyrektor poczty. Zawiadomiono o wszystkiem policję, która wszczęła poszukiwania za oszustem.

### KRWAWY „DANCING W STANISŁAWOWIE.

Onegdaj Stanisławów był terenem krwawego zajścia między rotmistrzem Czarnotą 6 samodzielnego pułku brygady jazdy plutonu pionierów, a sierżantem Galusko P. K. U. Stanisławów. Mianowicie obydwaj zabawiali się każdy w innem towarzystwie w kawiarni. Otóż sierżant Galusko około g. 11 w nocy zaczął tańczyć na dancingu. Rotmistrz Czarnota przystąpił do niego z zapytaniem, czy wiadomo mu, że wojskowym w publicznych lokalach tańczyć nie wolno. Na odpowiedź Galuski, który był podchmielony, rotm. Czarnota uderzył go w twarz. Następnie, gdy sierżant Galusko wychodził z lokalu, rotmistrz Czarnota wyszedł za nim i na ulicy ciął go kilkakrotnie szablą w głowę, przecinając lewe ucho i policzek. Nieprzytomnego sierżanta Galuskę odwiozło Pogotowie ratunkowe do wojskowego szpitala.

## Dessous tancerki przyczyną pojedynku.

Onegdaj wojskowy sąd we Lwowie rozpatrywał sprawę pojedynkową, w której jako oskarżeni byli: por. Adam Chendyński, rotmistrz Czesław Jakubiak i por. Zygmunt Urbanowicz, wszyscy z 22 pułku ułanów stacjonowanego w Brodach. Por. Chendyński pojedynkował się na pałasze z Józefem Kuttinem, studentem uniwersytetu, zamieszkałego w Brodach. Dalsi dwaj oskarżeni byli sekundantami przy pojedynku.

W grę wchodziła pewna panienka. Oto na zabawie tanecznej w Brodach Kuttin tańczył ze swoją znajomą, której w czasie tańca wydarzył się przykry wypadek, bo

**spadły z niej „kombinacje"**

i zaplątały się jej między nogami. Por. Chendyński na wypadek ten zwrócił uwagę swego kolegi, co znowu uczyniał Kuttin, skutkiem czego

**przyszło do wymiany słów,**

po których por. Chendyński uderzył Kuttina w twarz. W następstwie tego Kuttin wyzwał porucznika na pojedynek. Odbył się on na pałasze z wynikiem, że

**obaj przeciwnicy byli ranni.**

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uwolnił oskarżonych z tego powodu, że działali oni

**pod wpływem nieodpornego przymusu psychicznego,**

gdyż jako oficerowie, musieli przyjąć wyzwanie, nie chcąc narazić się na ewentualne konsekwencje, wypływające z nieprzyjęcia wyzwania.

Dodać należy, że równocześnie w sądzie okręgowym karnym przeciw Kuttinowi i jego dwom sekundantom, którzy są cywilnemi osobami, toczą się dochodzenia. Rozprawy jednak nie rozpisano, gdyż sprawa ta musi być na pierw definitywnie załatwiona w sądzie wojskowym.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Morskie towarzystwa żeglugi: rządowe i prywatne.

Jak wiadomo, Bank Gospodarstwa krajowego złożył swego czasu Rządowi podanie o przyznanie subwencji w wysokości 1 milj. złotych w złocie rocznie powstającemu z inicjatywy tegoż banku towarzystwu pod nazwą „Polska żegluga morska", które w oparciu o kapitał krajowy i zagraniczny w wysokości około 20 milj. złotych projektuje stworzyć poważny zawiązek polskiej floty handlowej dla przewozu towarów drogą morską.

Po rozpatrzeniu podania przez odnośne czynniki rządowe zdecydowano w zasadzie żądaną subwencję „Polskiej żegludze morskiej" przyznać, ale na pewnych ściśle określonych warunkach. Rząd jest zdania, że kwestja przyznania subwencji, jakoteż określenie jej wysokości powinno być uzależnione od kapitału, jaki uruchomi „Polska żegluga morska" we flocie handlowej, od wysokości frachtów, należytego obciążenia zasadniczych linij morskich, uzgodnienia działalności P. Ż. M. z mającą powstać rządową flotą morską itp., wogóle od stopnia użyteczności towarzystwa i rozmiarów takiego przedsięwzięcia. W związku z powyższem Rząd nadesłał do Banku Gosp. kraj. pismo, z propozycją dokładniejszego sprecyzowania warunków, na jakich towarzystwo oparłoby swą działalność i stosunku jego do postulatów rządowych.

W tych dniach Bank Gosp. kraj. ma nadesłać swą odpowiedź, która niebawem stanie się przedmiotem narady zainteresowanych czynników rządowych. Można się spodziewać, że w najbliższych dniach sprawa budowy floty morskiej będzie na drodze realizacji.

Niezależnie od poparcia inicjatywy prywatnej Rząd projektuje stworzenie przedstawicielstwa rządowego o analogicznych zadaniach dla przewozu węgla i innych towarów eksportowanych i importowanych do kraju.

## Kronika gospodarcza.

**GIEŁDA W WILNIE.** Na posiedzeniu, w którem wzięli udział prezes wileńskiej Izby skarbowej, przedstawiciele banków, organizacje gospodarcze i zakłady przemysłowo-handlowe omówiono sprawę wznowienia działalności giełdy pieniężnej w Wilnie, zawieszonej w pierwszym kwartale 1924 roku, wskutek kompletnego zastoju na rynku pieniężnym. Polepszona konjunktura skłania obecnie tutejsze sfery gospodarcze do wznowienia funkcjonowania giełdy, przyczem tendencja ta zwyciężyła na wzmiankowanem posiedzeniu. Wobec tego odbyły się wybory do rady giełdowej, której prezesem został dyrektor wileńskiego Banku ziemskiego Bochwitz.

**LICYTACJA 600 MAJĄTKÓW ZIEMSKICH.** Dowiadujemy się, że jeszcze w tym roku Towarzystwo Kredytowe ziemskie na terenie b. Kongresówki wystawi 600 majątków ziemskich na licytację, ponieważ ich [illegible] z większemi kwotami.

**SPRAWA BUDOWY ELEWATORÓW ZBOŻOWYCH.** Firma budowlana Ulen and Co, jak dowiadujemy się z pewnego źródła, cofnęła swą ofertę udzielenia Rządowi pożyczki w wysokości 2 i pół milj. dol. na budowę elewatorów zbożowych w Polsce. Powodem cofnięcia było podobno przewlekanie są sprawy budowy, wynikłe skutkiem różnicy zdań, jaka zarysowała się na tle ujęcia takiego projektu. Nie jest wykluczone, że firma „Ulen" z chwilą, gdy odnośne plany będą [illegible] i dokładnie opracowane, ponowi swą propozycję. Powołana przez Ministerjum rolnictwa komisja, której zadaniem jest opracowanie szczegółowego planu [illegible] i spichrzy zbożowych, zaproponowała Rządowi wydelegowanie za granicę trzech rzeczoznawców. Jednego dla zbadania wielkich elewatorów, drugiego dla zbadania [illegible] spichrzy i trzeciego dla zaznajomienia się z konsumcją statutową i organizacją wewnętrzną elewatorów zachodnio-europejskich.

**PIERWSZY SKUTEK MISJI PROF. KEMMERERA.** Przychylna opinja prof. Kemmerera o Polsce wzbudziła zainteresowanie amerykańskich sfer finansowych naszem państwem. Między innemi, magistrat warszawski otrzymał kilka ofert pożyczek inwestycyjnych, które miałyby być zużyte na budowę gmachu dla szkół powszechnych i średnich oraz domy wielomieszkaniowe na kredyt. W razie, gdyby magistrat przyjął propozycje amerykańskie, roboty mogłyby być rozpoczęte natychmiast. Magistrat otrzymał także propozycje pożyczek inwestycyjnych od kapitalistów górnośląskich.

**OTWARCIE WYSTAWY GOSPODARCZO-ROLNICZEJ W ŁODZI.** W dniu 10 bm. odbędzie się w obecności delegata Ministerjum przemysłu i handlu p. A. Siebeneichena otwarcie pierwszej w Łodzi powojennej wystawy. Wystawa powstała pod hasłem gospodarności i zdrowia. Najpoważniejsze placówki miejscowe, jak Scheibler i Grohman, Widzewska Manufaktura, I. K. Poznański i wielkie firmy z całego kraju uczestniczą w wystawie, która mieści się w gmachu Targu rzemieślniczego przy ul. Kościuszki nr. 73, 75, 77 oraz w nowowzniesionej hali wystawowej na przylegającym do tej posesji placu.

**PERSPEKTYWY EKSPANSJI GOSPODARCZEJ NA DALEKIM WSCHODZIE.** Teren b. Królestwa Kongresowego 65 procent swego importu towarów kierował do północno-wschodnich prowincyj Chin i Mongolji, przyczem w tamtych okolicach fabrykaty przemysłu polskiego były niezwykle cenione i poszukiwane. Według opinji tygodnika polskiego, pisma kolonji polskiej w Charbinie, w którem zaznaczone jest, iż zarówno przemysł włókienniczy, jak i metalowy może obecnie znów konkurować skutecznie na rynku chińsko-mongolskim z importem innych państw. Analogicznie przedstawia się sprawa z importem chińskim do Polski, który obecnie odbywa się, jednak dopiero za pośrednictwem angielskiem, przyczem za samą herbatę płaci się pośrednikom przeszło 8 miljonów złotych rocznie, czego by można uniknąć w razie zorganizowania handlu bezpośrednio. To samo dzieje się, jeżeli chodzi o import jedwabiu, wełny, skóry i wielu innych towarów.

Rząd powinien wykazać maksymalną energję w kierunku odzyskania rynków chińsko-mongolskich, które są w pewnych wypadkach nierównie ważniejsze dla polskiej ekspansji gospodarczej, od rynku rosyjskiego.

## Z giełdy warszawskiej.

**Cedula giełdy warszawskiej z d. 9.10**

**AKCJE:**

Bank Dyskontowy 7.75 — 8.00, Bank Zachodni 1.40, Bank Polski 71.00—74.00 — 73.50, Kijewski 0.14, Siła i Światło 23.00, Chodorów 105.00—106.00, Czersk 0.31, Częstocice 1.15, Michałow 0.21, Cukier 2.45—2.55, Węgiel 62.00, Pol. Przem Naft. 0.65, Nobel 2.10—2.30, Borkowski 1.05—1.15, Żegluga 0.13—0.16, Cegielski 14.00 — 13.50, Fitzner 1.60, Lilpop 14.50—15.00, Modrzejów 3.00—3.15, Norblin 1.10—1.12, Ostrowiecki 6.30—6.60, Parowozy 0.21—0.22, Rudzki 1.03—1.07, Starachowice 1.66—1.60—1.63, Ursus 1.15, Zieleniewski 12.00, Zawiercie 12.50 —13.50, Żyrardów 11.50—10.50, Haberbusz 61.50—62.00.

**WALUTY I DEWIZY.**

Dolar 9.00.
Nowy Jork 9.00.
Londyn 43.77.
Paryż 26.00.
Praga 26.72.
Włochy 35.87 i pół.
Belgja 25.10.
Szwajcarja 174.16.
Holandja 361.10.

Tendencja dla akcyj mocniejsza, dla walut bez zmiany.

## Poznańska giełda zbożowa

**z dnia 9.19.1926 r.**

Żyto 33.00—34.00.
Pszenica 41.50—44.50.
Jęczmień brow. 30.00—34.00.
Jęczmień zwykły 25.00—27.00.
Owies cena trans. obrot 37 i pół [illegible] 28.00.
Ospa pszenna 22.00.
Ospa żytnia 20.00—21.00.
Mąka żytnia 70 pr. 50.75.
Mąka żytnia 65 pr. 52.25.
Mąka pszenna 65 pr. 66.00—69.00.
Ziemniaki jadalne 6.60—7.00.
Ziemniaki fabryczne 5.60—5.80.
Groch Wiktorja 68.00—83.00.
Rzepak 64.00—67.00.
Gorczyca 60.00—80.00.
Tendencja spokojna.

## Ze świata.

**WYDALENIE HABSBURGÓW Z AUSTRJI.**

Arcyksiążę Maks Habsburg, który bawił w Wiedniu jako gość hr. Scoenborna, został wydalony z granic Austrji, gdyż przybył bez pozwolenia.

**JUBILEUSZ WIĘŹNIA.**

Niedawno odbyła się w więzieniach St. Zjednoczonych rewizja urzędowa, podczas której wyszło na jaw, że światowy rekord w siedzeniu pobił niejaki J. Harding z Bostonu. Został on przed 50 laty — jako 13-letni chłopak — skazany na śmierć za morderstwo. Ponieważ jednak był aż zanadto niepełnoletni, więc mu karę zamieniono na ciężkie dożywotnie więzienie. W tem więzieniu niedle, widać mu się powodzi skoro wytrwał w niem do tej chwili i przygotowuje się nawet do jedynego w swoim rodzaju jubileuszu.

**NASTROJE ANTYFRANCUSKIE WE WŁOSZECH.**

Dzienniki paryskie zamieszczają wiadomość o bardzo przykrej manifestacji antyfrancuskiej w dziedzinie sztuki, która spotkała artystów, przybyłych do Medjolanu na szereg przedstawień scenicznych. Z chwilą, gdy podniosła się kurtyna doszczętnie zapełnionego teatru „Eden", na całej sali rozległy się okrzyki: „Precz, precz do Paryża z powrotem. Włochy dla Włochów etc. etc". Wobec nieustającego na sali hałasu przedstawienie musiało być odwołane i trupa wyjechała z Medjolanu. Niezależnie od tego faszyści ogłosili bojkot tego teatru, jako karę za wynajęcie sali artystom francuskim. Prasa paryska, komentując te wrogie manifestacje, podkreśla przychylne, a często entuzjastyczne przyjęcia, których doznają artyści włoscy wszelkich dziedzin na terenie Francji.

**NOWA MARKA.**

Władze sowieckie wypuściły nową markę pocztową, przedstawiającą unikat w dziejach filatelistyki. W związku z międzynarodowym kongresem Esperanto, odbytym w Piotrogrodzie, ukazał się znaczek pocztowy, którego tekst wydrukowany jest w językach: rosyjskim oraz esperanto.

# Helouan — miasto-oaza pustyni.

(Wspomnienia z podróży)

Helouan (w tłomaczeniu z arabskiego „słodkie powietrze") położony jest na skraju arabskiej pustyni w 23 kilometrach od Kairu. Leży on na niedużem płaskowzgórzu nad Nilem, o 3 kilometry oddalony od niego. Helouan jest to jeszcze bardzo młode miasteczko: 60 lat temu, tam gdzie obecnie pulsują życiem ulice, obsadzone drzewami, rozciągały się martwe piaski, przez które ciągnęły karawany wielbłądów. Obecnie Helouan przedstawia szeroko rozłożone miasteczko, posiadające około 10 tysięcy ludności, składającej się w przeważnej części z paszów i bejów, oraz mieszkanek haremów. Stałą ludność Helouanu powiększają corocznie w czasie zimowym, turyści i chorzy, którzy tu zjeżdżają na sezon: jedni dla wypoczynku, a drudzy dla zdrowia, dzięki nadzwyczajnym klimatycznym własnościom tego miejsca, otoczonego ze wszystkich stron pustyni.

Z Kairem Helouan połączony jest koleją i piękną szosą, biegnącą nad brzegiem Nilu. Pociągi z Helouanu wychodzą do Kairu co pół godziny, a przejazd pociągiem lub automobilem nie przekracza 30—40 minut. Tak więc Helouan przedstawia jakby letnisko Kairu.

Dla europejczyka, zamieszkałego w czasie sezonu w Helouanie, bliskość Kairu z kulturą europejską ma wielkie znaczenie, nie mówiąc o ciekawej stronie Kairu, jako miasta wschodniego i centrum Islamu.

Helouan posiada dwa publiczne ogrody z potężnemi palmami, niektóre ulice obsadzono eukaliptusami i figusami. Ale przytem Helouan, sztuczna oaza, zachował charakter miasta pustyni i w tem jego urok i swoiste piękno. Prześlicznie wyglądają zalane słońcem białe domy Helouanu z płaskiemi dachami, nad któremi rozciąga się niebo, tak samo jasne i słoneczne, jak domy miasteczka. Piękne są również okolice, które widać z okien drugiego piętra, a jeszcze lepiej z górnego tarasu dachu domu. Stąd rozciąga się cudowna panorama, której podobnych chyba nigdzie znaleźć nie można.

Szeroko rozłożyło się miasteczko pustyni ze swemi niedużemi domkami, wśród których widnieje kilka dużych budowli hoteli. A wokoło w całej pełni roztacza swój przepych przyroda Egiptu.

Oto na wschodzie pustynia Arabska. Tutaj ciągnie się górski łańcuch Mokattamu z urwiskami od strony Helouanu, obnażającemi swój oślepiająco świecący wapniak. Tutaj na najbliższem wzgórzu wznosi się egipskie obserwatorjum, a dalej na północy w skałach schowały się starożytne kamieniołomy, z których podobno brano kamień na budowę piramid. Górski łańcuch pocięty martwemi dolinami, pozbawionemi wody i roślinności, wśród których niekiedy ciągną karawany objuczonych wielbłądów. Na południu rozciąga się otwarta pustynia. Ogromna i jakby uroczysta i spokojna odchodzi w nieskończoną dal i tylko krzyk drapieżnych ptaków, wypatrujących zdobycz, narusza jej ogromną ciszę.

Obejrzymy się na zachód, a przed sobą zobaczymy nowy pełny piękna obraz. Tam ciągnie się zielona dolina Nilu, srebrzy się wstęga wiecznej rzeki, obramowana palmowemi gajami. Bieleją na niej białe żagle łodzi, jakby skrzydła jakichś wielkich ptaków. Niedaleko Nilu, od strony Helouanu, w pobliżu niewielkiego palmowego lasku rozsiadła się arabska wioska — stary Helouan. Na drugiej stronie rzeki, w palmowych lasach schowały się ruiny Memphisu, starożytnej stolicy Egiptu. Leżą tam powalone kolosy Ramzesa, kiedyś upiększające place wszechświatowego miasta. Starożytny Egipt patrzy stąd swojemi w wieczność zapatrzonemi oczyma — piramidami. A jeszcze dalej na zachód znowu bezbrzeżne morze piasku, to pustynia Libijska, wrota Sachary. Wszystko to zalane potokami promieni słońca, wyraźnie występuje w nadzwyczajnie przeźroczystem powietrzu pustyni.

A jakie piękne są heluańskie zachody słońca, kiedy chowa się ono za piramidami, a one, jak ciemne trójkąty, widnieją na purpurowym horyzoncie. Jakie bogactwo tonów: od purpurowego do łagodnego lazuru. Nie można wyrazić słowami tej symfonji kolorów. [illegible] w lekkiej mgle fioletowej, a pustynia i obnażone [illegible] różowe odbiciem zachodu. Mroki nocne powoli opuszczają na Helouan swą zasłonę, a nad nim bezobłoczne niebo pokrywa się miljardami gwiazd. Cicho wtedy w Helouanie, tylko w ciszy tej rozlega się wyraźnie z wysmukłego minaretu głos muezzina, wzywający wiernych do wieczornej modlitwy i wzniesienia ducha do stóp Przedwiecznego.

**N. J. Weychert**

Sosnowiec, w październiku 1926 r.

# Rzeczy ciekawe.

**NOWY REKORD.**

Ekscentryczność rekordów amerykańskich przybiera często niezwykłe formy. Ostatnio, niejaki pan William Burd z Samestwon zdobył rekord gry na fortepianie. Usiadł on do tego instrumentu i wygrywał najróżnorodniejsze melodje w ciągu 60-ciu godzin bez przerwy. Oprócz komisji kontrolującej, której członkowie zmieniali się co pewien czas, miał on tylko jednego bezwzględnie wiernego słuchacza... siebie samego.

**CHARLESTON ZAKAZANY W CHARLESTONIE.**

Burmistrz miasteczka Charleston w Stanach Zjednoczonych, gdzie urodził się taniec, ochrzczony tem nazwiskiem, zakazał w porozumieniu z radą miejską tańczenia „charlestona". „Póki tańca tego zażywaliśmy my, odznaczał on się wysokim poziomem moralnym — mówi burmistrz Charlesto nu — ale Nowy Jork i Chicago zdeformowały i zdegenerowały go; dlatego sprzeciwiający się dekretowi municypalnemu zapłacą grzywnę 100 dolarów i posiedzą 8 dni w areszcie".

**O ODSZKODOWANIE ZA NIESŁUSZNE PODEJRZENIE.**

Przemysłowiec magdeburski, Haas, który przesiedział niewinnie 4 tygodnie w więzieniu śledczem, aresztowany pod zarzutem popełnienia morderstwa, zażądał od skarbu pruskiego półtora miljona marek odszkodowania. Twierdzi on, że niesłuszne uwięzienie podważało mu kredyt i naraziło go na poważne straty finansowe.

# A. Kościelniak

**KATOWICE, ul. 3-go Maja Nr. 5**

Kapelusze, czapki, bielizna, krawaty, trykoty po tanich cenach.

DLA KSIĘŻY: kołnierzyki, obojczyki, trykoty.

**NOWOŚCI W PŁASZCZACH jesiennych i zimowych.** 5940

---

DEKLARACJA.

DO ZARZĄDU

**LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PANSTWA**

Proszę o zaliczenie mnie do grona członków ________ L. O. P. P.

Do ścisłego wypełniania statutu i regulaminów niniejszem się zobowiązuję.

Wpisowe ______ i składkę ______ za miesiąc ______ załączam.

Imię i nazwisko ______________

Stanowisko ______________

Adres ______________

Podpis:

__________ dn. ________ 1926 r.

5780

---

# Czy już zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

---

DEKLARACJA.

DO ZARZĄDU

**LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PANSTWA**

Proszę o zaliczenie mnie do grona członków ________ L. O. P. P.

Do ścisłego wypełniania statutu i regulaminów niniejszem się zobowiązuję.

Wpisowe ______ i składkę ______ za miesiąc ______ załączam.

Imię i nazwisko ______________

Stanowisko ______________

Adres ______________

Podpis:

__________ dn. ________ 1926 r.

---



Słynie w Sosnowcu patefonów sława. Sprzedaż w firmie Białasa Władysława. Za gotówkę i na raty!!! W wielkim wyborze płyty najnowszego repertuaru.

5942

---

**KURSA HANDLOWE** Pod kier. IGN. SEKUŁOWICZA, WARSZAWA, ZORAWIA 42,

**nauczają zamiejscowych przez korespondencję:**

KURS I. Buchalterja (księgowość) pojedyncza, podwójna (włoska), ameryk. bankowa, rolnicza i fabryczna. KURS II. Rachunkowość kupiecka, korespondencja handlowa polska, nauka handlu, prawo handlowe i wekslowe. KURS III. Stenografja polska, niemiecka, handlowa oraz parlamentarna. KURS IV. Kaligrafja, pismo pionowe, ukośne, rondowe, gotyckie. Uncjał, połuncjał, renesans. KURS V. Pisanie na maszynach, metodą amerykańską, ślepą, 10-cio palcową.

4985 Opłatę uiszcza się ratami

Po ukończeniu świadectwo. Bezpłatne pośrednictwo pracy. Żądajcie szczegółowych programów Nauk Handl. i Gospodarczych

---

KREM DREVERS

WYDELIKATNIA CERĘ

---

# Praktyczne Panie i Gosposie

**używajcie proszki do prania tylko**

**MEWA 45% lub BLASK 30%**

5588-2 a otrzymacie bieliznę białą jak puch łabędzi



**MEWA 45% — BLASK 30%**

---

**MYDŁO i ARTYKUŁY DO PRANIA,**

PERFUMY, WODY KOLOŃSKIE

najlepiej kupuje się w Fabrycznym Składzie T-wa „Siła“, Sosnowiec, Kościelna 5603-1 Hale „Rozwoju“.

---

## Drobne ogłoszenia.

### Kupno i sprzedaż.

10 groszy za wyraz.

Olbrzymi wybór najnowszych żurnali mód po cenach zniżonych poleca Józef Hlawski Sosnowiec 3-go Maja 23 5694-3

Taksówka europejska 4-osobowa do sprzedania cena 2,000. Sosnowiec ul. Swobodna za Dźwignia tolarski. [illegible]

Sprzedam autobus dwunastu osobowy. Czeladź. Podwalna 14. 6717-1

**Ostateczna wyprzedaż sklep Żelazny Firmy Chrzanowski, Sosnowiec, Piłsudskiego 14, godz. 1—6 6022**

Maszyna do szycia ogbenkowa Singera, w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Kurjer Zach. Sosnowiec. 6043

Tanio sprzedam ubrania po zlikwidowanym magazynie. Sosnowiec, Warszawska 6 Kawiarnia Popularna. 6029

Sprzedam piwiarnię okazyjnie zaraz i harmonię 2-ch rzędową Stamirowskiego 10 bas Sosnowiec, Bukowa [illegible] 607[illegible]

Pianino czarne, krzyżowe firmy „Bürgel“ sprzedam Barenblatt Będzin Kołłątaja [illegible] [illegible]59

Ostatnie dni wyprzedaży bielizny, krawatów, trykotaży „Jegera“ torebek, getrów. Cegłowski 3 Maja 11, Sosnowiec. 5570-4

Płacę za fatę śmieci 25 groszy, Sosnowiec, Stara W. 6027

Fortepian krótki, czarny tanio sprzedam. Dąbrowa Górn. Stacyjna 6, restauracja. 905[illegible]

Do sprzedania pies doberman Stanisław Makola, Sosnowiec, kolonja Walcowni „Hr. Renard“ nr. 5. 6061

Domi 5 ubikacji do sprzedania. Sosnowiec-Pogoń, Rzeczna 5. 5790

Sklep rzeźniczy do sprzedania Częstochowa ul. Bór nr. 19. 5771

Bardzo tanio sprzedam maszynę singera mało używaną do szycia i haftu i czółenkową nożną za sto złotych. Sosnowiec, Sielecka nr. 27a 5. 6059

---

**RESTAURACJA pod „NOWĄ GWIAZDĄ“**

**KATOWICE, ul. Stawowa 19. obok „Trokadero“**

poleca smaczne i obfite obiady po 1.35 złp. z 3-ch dań.

Kuchnia warszawska. Bufet obficie zaopatrzony.

5938 Wódki i likiery Baczewskiego i Etyla.

---

**WSZYSCY OSOBLIWIE CIĘŻKO CHORZY**

mogą się przekonać, że leczenie podług sławnego badacza Natury Dr. medycyny Paczkowskiego jest najlepsze i najtańsze na wszystkie choroby. Bo i tacy chorzy zdrowie uzyskali, przy których inne metody żadnych skutków nie miały. Dowody bardzo wiele publicznych podziękowań. Wszystko inne w mojej broszurce, które każdy po nadesłaniu 6 gr. za porto bezpłatnie otrzymać może.

JAN JABŁONKA, naturalista

5936-3 Katowice, ul. Andrzeja 13. III p.

---

5937 **HAASE i MĘDLEWSKI**

**ZIEMIOPŁODY**

**PRZETWORY MŁYNARSKIE**

**KATOWICE.**

TEL. 1385. TEL. 1385.

---

1358 2

# TROCADERO

TELEFON 553.

Katowicka sensacja październikowa. Dotychczas niebywały

**Program reklamowy** 3 mistrzowskie Duety.

KAPELA NASTROJOWA „TROCADERO BAND“

„Trocadero“ jest najpiękniejszym lokalem G. Śląska. — Najlepsze programy. — Najlepsza muzyka miasta.

|—| OPRÓCZ TEGO BAJECZNIE TANIE CENY. |—|

Każdą niedzielę i święto o g. 5-ej pp. FIVE O'CLOCK TEA

---




5750

— Nie tylko sprzedawać,
lecz pomagać kupować swemu klijentowi
— to obowiązek każdego kupca.

**Kierując się tą zasadą zakupiliśmy**

# 10.000 sztuk

**resztek barchanów, flanel, peniuarów i markiz**

## o 30% taniej od ceny rynkowej,

a chcąc dać możność naszym odbiorcom taniego kupna postanowiliśmy wszystkie te resztki sprzedać po cenach fabrycznych.

Każdy, kto dba o swoją kieszeń, zechce sprawdzić nasze ceny, a napewno nie będzie takiego — ktoby u nas nie zaopatrzył się w powyższe materjały.

Jednocześnie dla zaznajomienia z naszym płótnem firmowym, które od dłuższegoczasu prowadzimy, wyrzucamy na rynek 1.000 sztuk płótna z marką

**„Płótno firmowe WACŁAW MIESZALSKI, Sosnowiec".**

i takowe sprzedawać będziemy dopóki starczy zapasów, zamiast 39 zł. 44 gr.

## po 33 zł. 60 gr. za sztukę.

Wszystkim zaś tym, którzy od dłuższego czasu domagają się od nas powtórzenia białego tygodna, komunikujemy, iż takowy urządzimy dopiero w roku przyszłym, ażeby jednak dać częściowe zadowolenie naszym stałym klijentom — sprzedamy partję „SILEZJI" po cenach:

## „SILEZJA"—90 zł. 30.50 sztuczka.
## „ —80 „ 28.56 „

Magazyn Bławatny

**WACŁAW MIESZALSKI,**

**Sosnowiec.**

ulica Modrzejowska nr. 30.

**KINO-TEATR „UDZIAŁOWY"**

Od poniedziałku dnia 4 października 1926 roku i dni następne

Wielkie monumentalne arcydzieło podług słynnej powieści RAFAELA SABATINI

**„CZERWONY KORSARZ"** (Kapitan Blood) (12 aktów)

---

Do maszyn do pisania NAJLEPSZE

**TAŚMY I KALKI**

(FABRYK ELLAMS i UNDERWOOD)

**PAPIER i t. p.**

**REPERACJA I KONSERWACJA MASZYN**

**WZOROWA SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH**

**G. GERLACH** — WARSZAWA, OSSOLIŃSKICH 4.

6039-2

---

## Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu W. Konopka, zamieszkały w Będzinie, ul. Małachowskiego 36 podaje do wiadomości, że w dniu 16 października r. b. od godz. 10 rano w warsztacie pozwanego Edmunda Olszewskiego w Będzinie przy ul. Sieleckiej Nr. 9 na pokrycie należności Kazimierza Bolka i in. odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego, własności tegoż pozwanego, w ogólnym szacunku zł. 1800, składającego się z 2ch tokarni do żelaza, motoru elektrycznego i bormaszyny większej.

Bliższe szczegóły u Komornika.

6070 Komornik Sądowy W. KONOPKA.

---

**Szanuj zdrowie swoje i twego otoczenia!**

**„ELECTROLUX"**

idealnie oczyszcza pomieszczenia mieszkalne, niszczy zarazki chorobotwórcze i jednocześnie odświeża powietrze, jest tani i praktyczny w użyciu.

Chcąc się o tem przekonać, zamów zupełnie bezpłatny pokaz, przesyłając pocztą dokładny swój adres, dzień i godzinę, w którym pokaz ma się odbyć na poniżej podanym wycinku

6025 4 ELECTROLUX Sp. z ogr. odp.

Katowice, Dyrekcyjna 10. I p. Tel. 1069.

Proszę o bezpłatny pokaz ap. ELECTROLUX

w dniu . . . . . . . . . godz. . . . . . . . . .

Imię i Nazwisko . . . . . . . . . . . . . . .

Miejscowość . . . . . . . . . . . . . . . . .

Ulica i Nr. domu . . . . . . . . . . . . . . .

---

# WIELKA NAGRODA!

czeka tego, kto za drobne oszczędności kupi sobie los do 1-szej klasy 14 tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej w największej i najszczęśliwszej kolekturze

**Górnośląskiego Banku Górniczo-Hutniczego S. A.**

Telefon Nr. 2438 KATOWICE, ulica SW. JANA 16 Konto P.K.O. Nr. 304,761.

## Główna wygrana zł. 500.000

pozatem wygrane po zł. 300,000, 200,000, 100,000, 50,000, 25,000 i t. d. na ogólną sumę 12,160,000. Loterja ta jest najlepszą w świecie, ponieważ posiada wszystkiego 80,000 losów, na które w 5-ciu klasach pada 40,000 wygranych i jedna premja, a zatem co drugi los wygrywa!

Ciągnienie 1 ej klasy już 14-go i 15-go października b r.

**Cena losów: ¼ losu zł. 10, ½ losu zł. 20, 1/1 losu zł. 40.**

Już wszyscy wiedzą, że w naszej szczęśliwej kolekturze padają największe wygrane. Nie reklama, a rzeczywistość. U nas nikt przegrać nie może! W poprzednich w 12-ej i 13 ej loterji wypłaciliśmy wygranych z górą miljon złotych. Z większych wygranych padły u nas zł. 50,000 na Nr. 26104, zł. 30,000 na Nr. 15054, zł. 10,000 na Nr. 52122, po zł 5 000 na Nr. 37809, 53459 po zł. 3 000 na Nr. 5393, 20943, 32354, 53477 i pozatem wiele innych większych wygranych.

A więc kto wygrać chce, niech spieszy do nas po szczęśliwe losy. Plany gry bezpłatne Listowne zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą

5324-4

(W tem miejscu wyciąć i przysłać nam pocztą)

**Karta zamówień**

Do najszczęśliwszej kolektury Górnośląskiego Banku Górniczo-Hutn. S. A. KATOWICE, ul. Św. Jana 16.

Niniejszem zamawiam do 1-ej klasy Państwowej Loterji Klasowej

______ losów ćwiartek po zł. 10.—

______ losów połówek po zł. 20.—

______ losów całych po zł. 40,—

Należność za zamówione losy wpłacam na konto P.K.O Nr 304761 lub proszę mi przysłać za zaliczką.

Imię i nazwisko: ______

Dokładny adres: ______

---

Potrzebny zaraz zdolny czeladnik szewcki do robót szpilkowych, laworek Wojkowice Komorne 5984-1

Poszukuje się rutynowanej stenotypistki polsko-niemieckiej ze znajomością stenografii polskiej i niemieckiej Zgłoszenia do Administracji K. Z. Sosnowiec. 6 63

Potrzebny chłopiec do stolarza. Wiadomość Będzin ul. Przeczna 8, stolarz 5066

Potrzeba 2-ch czeladników stolarskich meblowych Sosnowiec, Grochowa 18, Gajda. 6049

### Poszukiwane 5 groszy za wyraz

Poszukuję szycia po domach, wykończam solidnie po cenach przystępnych. Wiadomość filja Kurjera Zachodniego w Będzinie 6018

Technik mechanik z 14 letnią praktyką warsztatową, zdolny administrator chce zmienić posadę Łaskawe oferty proszę kierować pod „Dyplomowany" do adm. Kurjera Zachodniego Sosnowiec 5953-2

POMNIKI gotowe w wielkim wyborze po cenach możliwie niskich poleca zakład kamieniarski Jana Zagórskiego, Sosnowiec, Aleja Nr 8. Tam się wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres kamieniarstwa. 4921

### Różne.
10 groszy za wyraz.

15 zł. tygodniowo wynosi opłata za kurs w szkole Szoferów w Sosnowcu ul. Swobodna za Dziwignią. 6915-1

Wydzierżawię ogrodzony ogród z łąką, sadzawką oraz mieszkanie na 5 lat. Poszukuję wspólnika na wybudowanie kąpieli rzecznych systemem Wiedeńskim. Sosnowiec, ul. Stara 10, Szapiro. 6 26

Wydzierżawię plac ogrodzony pod ogród, się do wydzierżawienia inne plac. Zawiercie, Wronia Dziudzia. 606

Kursy Rękodzielnicze, wykształcenie zawodowe, kroju sukien, bielizny, haftu, siatkowych, włóczkowych robót; po ukończeniu świadectwa, Sosnowiec, Kołłątaja 11. Nowakowska. 6028-s

### Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów! 4986

Nauczycielka rutynowana udziela lekcji u siebie w domu dorosłym i dzieciom w kompletach od lat 6 i wzwyż. Sosnowiec, Piłsudskiego 64, II p. 5933-1

Skrzypcowa klasa otwarta Profesora Mazurkiewicza przyjmuje w poniedziałki i czwartki popołudniu, Sosnowiec, Modrzejowska 39. 6040

Nauczycielka muzyki Adela Schröderówna b. uczennica prof: Michałowskiego Różyckiego i Stobla udziela lekcji muzyki (fortepian) Wiadomość ul. 3-go Maja 17 mieszkanie Dr Zachorskiego Tel 3-90 5866

Posiadając rutynowaną freblankę prowadzimy komplet, w którym jest kilka miejsc wolnych dla dzieci w wieku od 4 do 7 lat jednocześnie jest kilka wolnych miejsc do kompletu III-ci rok nauczania, ostatni rok przygotowania do kl. I ej. Zgłoszenia: Renard Sosnowiec, Piekarska 3 Konylińska Szolcowa. 5835

Stenografji wyucza listownie wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Kopernika 8. 5590-30

### Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Helena Kwapień zgubiła dowód osobisty, wydany przez PKP, wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gm. Jakrzyce i 120 zł. 5979-1

Nagiel Lucjan zgubił dowód osobisty, wydany przez star. Będzińskie. 6658-1

Kuźniak Wincenty zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P K U Sosnowiec 6008-2

Goral Kazimierz zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Strzemieszyce 6009-2

Kudelski Kazimierz zgubił książkę Kasy chorych. 6035

Jakób Mazelsza zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 6067-2

Moneta Adam zgubił dokument wojskowy, wydany przez PKU Sosnowiec. 6044

### Lokale.
10 groszy za wyraz.

Pokój umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Bracka 2 II piętro. 6060-1

Dam mieszkanie małżeństwu bezdzietnemu lub samotnej osobie za posługę Wiadomość Kurjer Zach. Sosnowiec. 6041

Do wynajęcia pokój umeblowany dla pojedynczej osoby, wejście wspólne Wiadomość Kurjer Zachod. Sosnowiec. 6 42

Hotel Bristol Będzin wynajmuje pokoje dzienne, tygodniowo, miesięcznie po cenach przystępnych. 6064

Do wynajęcia różne ładne mieszkania z balkonami centrum Sosnowca ulica Niska 10. 6072

### Posady i prace.
Zaofiarowane 10 groszy za wyraz

Poszukuję gospodyni do samotnej osoby, znającej się dobrze na kuchni, możliwie obznajmione w handlu. Wiadomość Kurjer Zachodni Będzin 6020-1

Poszukiwana do dwojga osób służąca z gotowaniem, młoda, zdrowa, uczciwa, z dobremi poleceniami. Zgłoszenia do Administracji K. Z. Sosnowiec, pod „Służąca". 6024-1

Potrzebna zaraz mamka z 3 do 4 miesięcznym pokarmem, zdrowa, młoda. Zgłoszenie M. Kosibowiczowa, Będzin, ulica Małachowskiego 15 I piętro. 6065-3

Korepetytor doświadczony, dokładnie znający polski francuski, matematykę, potrzebny zaraz na godziny popołudniowe. Oferty Będzin, „Kurjer Zachodni" 6068

---

**CENY PRENUMERATY:**

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

**3 Zł. 50 gr.**

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy 50 gr.
W tekście . . . . . . 35 .
Za tekstem . . . . . . 15 .
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy) 15 gr.
. . . . (do 80 . ) 25 .
. . . . (do 100 . ) 30 .

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.
Poszuk. pracy 5 gr. za wyraz. Matrymonialne 15 gr. za wyraz
Ogłoszenia ozdobne i ilustrowane drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

**Sosnowiec:** REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

**Katowice:** REDAKCJA I ADMINISTACJA ul. Marjacka Nr. 7. (Telefon Nr.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA Druk. „Kuriera Zachodniego" w Sosnowcu. Deblińska 1 Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".